

Andrea Castagnetti
Feudaliowie a społeczeństwo komuny miejskiej

[A stampa in «Roczniki dziejów społecznych i gospodarczych», LIX (1999), pp. 67-106 © dell'autore -
Distribuito in formato digitale da "Reti Medievali", www.biblioteca.retimedievali.it].

A R T Y K U Ł Y

ANDREA CASTAGNETTI (WERONA)

FEUDAŁOWIE A SPOŁECZEŃSTWO KOMUNY MIEJSKIEJ*

Ponad trzydzieści lat temu Gino Luzzatto postawił problem relacji między feudałami a społeczeństwem komuny miejskiej¹, po czym pojawiły się liczne prace badaczy włoskich² i obcych³, których lista jest zbyt długa, by je tutaj wszystkie wspomnieć. Zagadnienie to powinno być ponownie rozważone w świetle intensywnych badań, prowadzonych w ostatnich dekadach, a dotyczących problemów, takich jak: dzieje rolnictwa, kształtowanie się dystryktów, rozwój zwierzchności dominialnej; struktura społeczeństwa wiejskiego – *domini milites* bądź wasale, *rustici*; stosunki między miastem a otaczającym je terytorium; relacje z władzą królewską; *consuetudines*, w ramach których konkretyzuje się miejska *libertas*; wzrost liczby ludności i gospodarki rynkowej; kontrola szlaków komunikacyjnych i handlowych; stratyfikacja społeczeństwa miejskiego; formowanie się komuny miejskiej, ewolucja jej instytucji, skład społeczny urzędników itd.; wreszcie inne aspekty związane z wypracowaniem koncepcji teoretycznych i ideologicznych *urbanitatis* oraz *libertatis*⁴. Prawie wszystkie te zagadnienia zostaną pominięte w moim artykule.

* Artykuł jest opracowaną do druku wersją referatu autora, wygłoszonego na sesji *Feudalizm w Europie średniowiecznej i nowożytnej* (Warszawa, 30–31 maja 1997). Z powodów od redakcji niezależnych nie mógł być opublikowany razem z innymi materiałami tej sesji w RDSG, t. LVIII, 1998.

¹ G. L u z z a t t o, *Tramonto e sopravvivenza del feudalismo nei comuni italiani del Medio Evo*, „Studi medievali”, ser. III, III, 1962, s. 401–419.

² Wspomnieć wypada przynajmniej pracę G. T a b a c c o, *Fief et seigneurie dans l’Italie communale. L’ évolution d’ un thème historiographique*, „Le Moyen Age” LXXIV, 1969, s. 5–37, 203–218.

³ A. Haverkamp, *Herrschaftsformen der Frühstauer in Reichsitalien*, 2 vol., Stuttgart 1970–1971.

⁴ Na ten temat zob. wyczerpujące studium R. Bordone, *La società cittadina del Regno d’ Italia. Formazione e sviluppo delle caratteristiche urbane nei secoli XI–XII*, Torino 1987.

Ograniczyć się do zwrócenia uwagi na, po pierwsze, wyższą warstwę feudałów miejskich, to znaczy na jednostki i rodziny, które otrzymały jako beneficjum uprawnienia senioralne, i to uprawnienia w niektórych regionach tak szerokie, że obejmowały one pełnię praw jurydykcyjnych, a więc na grupę dzierżących w lenno władztwa terytorialne. Według Kellera, stanowić oni mieli *ordo capitaneorum*⁵.

Właśnie to *ordo* oraz *vassores*, niżsi wasale dysponujący mniej znaczącymi beneficjami, stanowiliby najwyższe warstwy ludności miejskiej, odrębne od warstwy *cives* bądź *populus*. Takie zróżnicowanie stanowe odpowiadać miało – wedle koncepcji współczesnych – istniejącemu na wsi między *domini*, *militēs* czy wasalami a *rustici*⁶. Chciałbym też dalej ukazać, że różna w swej intensywności obecność warstwy wyższych feudałów czy *capitanei*, do której można by dla naszych celów, jak zobaczymy, zaliczyć także właściciwą warstwę senioralną, nie wywarła decydującego wpływu na kształt instytucjonalny komuny w pierwszym okresie jej istnienia, a to dlatego, że ustroj komunalny nie może być uważany, jak to się często dzieje, za stowarzyszenie, które rozwinęło się ze stowarzyszeń wyłonionych z kurii biskupich (za czym przemawiać by miało występowanie tych samych osób w obu grupach). Nie wpływała ona także na cele polityczne, ponieważ społeczeństwo miejskie miało własne oblicze i własne generalne dążenia polityczne, wewnętrzne i zewnętrzne. Owych celów, a zwłaszcza tych drugich, związanych z polityką „zagraniczną”, nie można było osiągnąć w ramach interesów warstwy feudalnej i senioralnej jako takiej, nawet

⁵ H. Keller, *Signori e vassalli nell' Italia delle città (secoli IX-XII)*, Torino 1995 (I wyd. 1979), s. 1-30, *passim*.

⁶ Keller potwierdził tę swoją koncepcję we wstępie do wydania włoskiego, *ibid.* (*Introduzione*), s. XVI, XXVIII. Trójpodział społeczeństwa wiejskiego, o ile istniał, nie jest jednak porównywalny z trójpodziałem społeczeństwa miejskiego, jeśli taki istniał (F. Menant, *Campagnes lombardes au Moyen Age. L' économie et la société rurales dans la région de Bergame, de Crémone et de Brescia du X^e au XIII^e siècle*, Rome 1993, s. 665-666). Także bowiem *cives*, którzy nie cieszyli się bądź cieszyli się w stopniu ograniczonym ewentualnymi przywilejami wynikającymi ze stosunków feudalnych, korzystali generalnie z przywilejów przynależnych wszystkim wiejskim, będąc od XI w. zwolnieni z ciężarów senioralnych, a przede wszystkim ze świadczeń osobistych, związanych z posiadaniem przez nich majątków w *contado*, tak jak byli wolni, przynajmniej teoretycznie, od ciężarów pańskich chłopcy uprawiający ich ziemie (C. Violante, *La signoria rurale nel secolo X*, 2 vol., Spoleto 1991, t. I, s. 378-379; przykłady i uwagi krytyczne także w odniesieniu do obszaru mediolańskiego zob. [w:] A. Castagnetti, *Regno, signoria vescovile, arimanni e vassalli nella Saccisica dalla tarda età longobarda all' età comunale*, Verona 1997, s. 163, przyp. 76, s. 203, przyp. 8).

w tych miastach, w których była ona szeroko obecna i bardzo aktywna w pierwszej fazie istnienia komuny.

Aby nie pozostawać na płaszczyźnie uwag o charakterze ogólnym, do rozważenia roli, jaką odgrywali *capitanei* wybrałem dwa miasta, Mediolan i Weronę, wykazujące pewne podobieństwo ewolucji społecznej. Do historii obu miast dysponujemy różnej natury źródłami; ich porównanie okazuje się użyteczne dla uzupełniających się wzajemnie rozważań, mimo iż w tej sprawie Keller wyraził swoje wątpliwości⁷. Wprawdzie brak nam źródeł narracyjnych z XI i XII w., dotyczących Werony i całego regionu Marchii Werońskiej, są one jednak obszernie i interesujące, jeśli chodzi o Mediolan; odbijają one obraz i świadomość miasta w oczach ówczesnych mieszczan i obserwatorów „cudzoziemskich”.

Najbardziej znanym przekazem jest fragment *Gesta Frederici* Ottona z Freising, który informuje, iż miasta włoskie rządzone są przez *consules* wybieranych spośród trzech *ordines: capitanei, vavassores* oraz *plebs*, czyli *populus*⁸. Odniesienia do *capitanei* oraz *vavassores* występują w mediolańskich źródłach kronikarskich⁹. Po raz pierwszy jednak wyraźnie mówi się o *capitanei* w dekretach legatów papieskich z 1067 r., o których niżej będzie mowa¹⁰.

Słowa biskupa Freising znajdują potwierdzenie w słynnym dokumencie mediolańskim z 1130 r.¹¹, który wylicza 22 konsułów, podzieliłoby na stany¹²: 10 *capitanei*, 7 *vavassores* oraz 5 *cives*, do których trzeba jeszcze dodać konsula promulgującego wyrok, być może był on *vavassor*¹³. Inne, nieco wcześniejsze dokumenty ukazują stratyfikację stanową wyrażoną w sposób ogólny, bez stosownego przypisania jednostek do stanów; chodzi tu o zgromadzenie miejskie, w czasie którego konsulowie w obecności arcybiskupa, wyższego i niższego kleru miasta, razem z licznymi osobami „de capitaneis atque vavassoribus et de

⁷ H. Keller, *op. cit.*, s. 67.

⁸ *Otonis episcopi Frisingensis et Rawenini „Gesta Frederici”*, [w:] *Scriptores rerum germanicarum in usum scholarum*, Hannoverae-Lipsiae 1912, s. 116.

⁹ H. Keller, *op. cit.*, gdzie cytaty oraz przedstawienie źródeł.

¹⁰ *Por. przyp. 63*.

¹¹ *Gli atti del Comune di Milano fino al 1216*, ed. C. Manaresi, Milano 1919, nr 3, 11 lipca 1130, Mediolan.

¹² G. Rossetti, *Le istituzioni comunali a Milano nel XII secolo*, [w:] *Atti del I^o Congresso di studi sull' alto medioevo*, 2 vol., Mediolan 1989, t. I, s. 90 n; autorka podkreśla charakter dobrowolnej jurysdykcji i świeckość trybunału, w którym nie ma nawet śladu interferencji ze strony biskupa. O identyfikacji rodzin *capitaneorum* i *vavassorum* zob. H. Keller, *op. cit.*, app. II, s. 348-350.

¹³ Chodzi o Ungaro de *Curteducis, consul civitatis*, obecnego wśród konsułów już w 1117 r. (zob. dok. cyt. w przyp. 14) i w otoczeniu arcybiskupa w 1125 r. (zob. dok. cyt. w przyp. 15), którego Keller (*op. cit.*, s. 366) określa tylko mianem *vavassor*.

populo", wydają decyzję na prośbę biskupa Lodi, jego kleru, jego *capitaneorum* i jego *vavassorum*¹⁴. I dalej, w 1125 r. *capitanei*, *vavassores* i *cives* Mediolanu i Lodi towarzyszą arcybiskupowi na zgromadzeniu¹⁵.

Dokumentacja jest niewątpliwie bardzo uboga, nawet jeśli uwzględnimy informacje zawarte w nielicznych dokumentach lombardzkich i jeszcze rzadszych z innych regionów¹⁶. Nie istnieją jednak, jak uważa Keller¹⁷, bądź nie zostały ujawnione w źródłach takie sytuacje w kołach północnych Włoch, które zaprzeczyłyby stwierdzeniom biskupa Freising bądź je osłabiały¹⁸.

W gruncie rzeczy więc mamy do czynienia z argumentem *ex silentio*, który można i łatwiej, i lepiej zastosować do innych zagadnień, bardziej generalnych i strukturalnych, np. gospodarczych, dla których, jak zobaczymy, dokumentacja jest jeszcze uboższa. Owo ubóstwo źródeł mogło prowadzić niektórych historyków¹⁹ do niedoceniania roli gospodarki i dynamizmu nowych warstw i rodzin, które, wzbogaciwszy się na handlu i pożyczaniu pieniędzy, przez wejście do tradycyjnego społeczeństwa feudalnego zmierzały do uzyskania wyższej pozycji społecznej i politycznej.

Rozważenie, nawet tylko pobieżne, spisów urzędników wskazuje, że w Mediolanie sytuacja ukazana w dokumencie z 1130 r. wydaje się trwać nadal, wszelako nie jest już ona wyrażana w formalny sposób. Jedyna zachowana wcześniejsza lista konsułów mediolańskich z 1117 r.²⁰ pozwala zaliczyć do *capitanei*²¹ dwóch konsułów z rodziny da Baggio, jednego Fante i jednego da Sesto, którzy znaleźli się także wśród 10 konsułów określonych jako *capitanei* w dokumencie z roku 1130. Jeśli chodzi o okres późniejszy, do połowy XII w.²², wśród konsułów

¹⁴ *Atti del Comune...*, nr 1, 4 lipca 1117, Mediolan, „in aringo publico”; zob. H. Keller, op. cit., s. 352.

¹⁵ C. Vignati, *Codice diplomatico laudense*, t. I, Milano 1883, nr 85, grudzień 1125.

¹⁶ H. Keller, op. cit., s. 7-9.

¹⁷ *Ibid.*, *Introduzione*, s. XXVIII.

¹⁸ Według Kellera, op. cit., s. 341 n., aspekty stratyfikacji stanowej społeczeństwa komunalnego świadczą o wspólnych cechach „feudalnej” Europy i „miejskiej” Italii; por. S. Gasparri, *I „militi” cittadini. Studi sulla cavalleria in Italia*, Roma 1992, s. 9 n.

¹⁹ M. Nobili, *L'equazione città antica - città comunale ed il „manicato sviluppo” italiano nel saggio di Philip Jones*, „Società e storia” III, 1980, s. 891-907; R. Bordonio, *Tema cittadino e „ritorno alla terra” nella storiografia comunale recente*, „Quaderni storici” LII, 1983, s. 255-277.

²⁰ *Atti del Comune...*, nr 1, 4 lipca 1117.

²¹ O rodach *capitaneorum*, z których kilku poświęcimy uwagę, por. H. Keller, op. cit., app. II, s. 363-365 oraz zamieszczone tam wskazówki.

²² *Atti del Comune...*, nr 4-26, lata 1138-1152.

zasygnalizujemy aż czterech z rodziny da Rho, dwóch da Setara i jednego da Soresina, nie określanych jednak jako *capitanei*.

„Szlachta” wieku XII, należąca do wyższego *ordo* - *capitaneorum*, poza ogólnie dziedziczeniem struktur ekonomicznych i społecznych, miała być, według Kellera, bezpośrednim, wręcz faktycznym, jeśli chodzi o rody najwyższej się plasujące, spadkobiercą szlachty epoki karolińskiej i postkarolińskiej²³. Jest to teza trudna do utrzymania, gdy schodzi się na poziom konkretny, ponieważ nie gdzie indziej, jak właśnie w Mediolanie, nie dostrzegamy żadnej kontynuacji. Nawet z propozycji graficznych studiów rodzin *capitaneorum*, które przedstawił sam Keller, wynika, że w niewielkiej liczbie uchwytnei w końcu IX stulecia, a nieco liczniejsi w X i XI w., ich antenaci podlegali osobistemu prawu longobardzkiemu²⁴, byli więc dziedzicami longobardzkiej tradycji etniczno-prawnej, która sytuowała ich przodków wśród dominujących warstw społecznych, rzecz jasna nie w epoce karolińskiej i częściowo postkarolińskiej, kiedy to zaliczali się do tych warstw imigranci zza Alp²⁵. W X w. można wskazać rodziny pochodzenia longobardzkiego, które utrzymały bądź osiągnęły wysoką pozycję społeczną w oparciu o solidne podstawy majątkowe i urzędy kościelne, a także związki matrymonialne z rodzinami o frankijskiej tradycji etniczno-prawnej. Pochodzenia longobardzkiego był Oberto, poświadczony w latach 945-972, palatyn, a potem margrabia²⁶ i potomkowie, którzy sprawowali jurysdykcję nad hrabstwem Mediolanu aż do połowy XI stulecia, co zmieniła dopiero rosnąca potęga polityczna kościoła arcybiskupiego²⁷.

²³ H. Keller, op. cit., s. 135 n.; autor przedstawia (*ibid.*, s. 272), ale jest to jedyny przypadek, pochodzenie hrabiów Werony, potem nazywanych San Bonifacio, od imigrantów alemańskich spokrewnionych z Longobardem Engelbertem, właścicielem ziemskim w epoce karolińskiej, odwołując się także do pracy: E. Hlawitschka, *Franken, Alemannen, Bayern und Burgunder in Oberitalien*, Freiburg am Breisgau 1960, s. 209 nn., który jednak wykazuje bezpodstawność tego poglądu (s. 211); por. A. Castagnetti, *Le due famiglie comitali veronesi: i San Bonifacio e i Gandolfingi-di Palazzo (secoli X-inizio XIII)*, [w:] *Studi sul medioevo veneto*, a cura di G. Cracco, Torino 1981, s. 45.

²⁴ *Ibid.*, s. 160-192: biogramy rodzin *capitaneorum* da Soresina, da Bellusco/Soresina, da Arsago Seprio, Avvocati, da Baggio, da Carcano.

²⁵ E. Hlawitschka, op. cit.; autor wziął pod uwagę urzędników publicznych, rekonstruuje propozycje ksiąg, margrabiów, hrabiów i wicehrabiów; o osobach o „niższej” pozycji por. A. Castagnetti, *Immigrati nordici, potere politico e rapporti con la società longobarda*, [w:] *Kommunikation und Mobilität im Mittelalter. Begegnungen zwischen dem Süden und der Mitte Europas (11.-14. Jahrhundert)*, hrsg. von S. De Rachewiltz, J. Riedmann, Sigmaringen 1995, s. 27-60.

²⁶ E. Hlawitschka, op. cit., s. 244 n.

²⁷ G. Tabacco, *Le istituzioni di orientamento comunale nell'XI secolo*, [w:] *id.*, *Sperimentazioni del potere nell'alto medioevo*, Torino 1993, s. 347 n.

Jeśli nawet nowe rodziny hrabiowskie pochodzenia longobardzko-italskiego potrafiły ustanowić bardziej stabilne i trwałe – w porównaniu do przybyszów zza Alp – stosunki ze społeczeństwem miejskim, to wśród nich znalazły się przede wszystkim stare lub świeżej imigracji rodziny miejskie, które umiały wykorzystać możliwości, jakie oferował wzrost demograficzny i gospodarczy miast. Arcybiskupi także niemal zawsze pochodzili ze środowisk mediolańskich, stanowiąc przykład „kariery” kościelnych rozwijających w ramach kleru lokalnego²⁸.

W społeczeństwo mediolańskie, w którym posiadacze dóbr w *contado* pochodzenia longobardzko-italskiego pozostawali aktywni bądź stawali się takimi na powrót i przyzywczajeni byli do militarnego zaangażowania się w obronę miasta przed zewnętrznym niebezpieczeństwem²⁹, wkraczają w przedostatnim dziesięcioleciu X w. działania arcybiskupa Landulfa II. W obliczu rebelii części *civium*, wywołanej brutalnością postępowania jego i jego krewnych, nie tylko opuszcza miasto i walczy z nim, ale także wiąże ze sobą stosunkami wasalnymi grupę wybitnych mieszczan, rozdzielając im jako beneficja dobra i prawa swojego kościoła³⁰, wśród których wyróżniają się prawa do dziesięcin z wiejskich parafii, i tym samym naruszając podstawy rodzin w następnym stuleciu określanych jako rodziny o pozycji *capitaneorum*³¹. Jest wątpliwe, by beneficjum polegało na dysponowaniu uprawnieniami zwierzchniej jurysdykcji na całym lub części terytorium parafii bądź wcześniej w tym kierunku ewoluowało³². Stosunki między *capitaniato di pieve*

²⁸ A. Ambrosioni, *Gli arcivescovi nella vita di Milano*, [w:] *Atti del 10° Congresso internazionale di studi sull'alto medioevo*, Milano 1986, s. 98 nn.; autor podkreśla (ibid., s. 96 nn.), że tylko odnośnie IX w. można zakładać pochodzenie zaalpejskie, i to niepewne, trzech arcybiskupów, natomiast w następnym stuleciu, w okresie królów italskich, z pewnością zza Alp pochodzili Hilduin, krewny króla Hugona, który jednak napotkał trudności (s. 93 n) oraz Manasse, któremu miejscowy kler przeciwstawił w akcie schizmy biskupa Aldemanna.

²⁹ Zachowują wartość: rekonstrukcja C. Violante, *La società milanese nell'età precomunale*, Bari 1974 (1 ed. 1953), s. 178–189 oraz prace G. Tabacco, *Il Regno Italico nei secoli IX–XI*, [w:] *Ordinamenti militari in Occidente nell'alto medioevo*, Spoleto 1968, s. 783 n., id., *Le istituzioni...*, s. 350, 355 – *militēs maiores* dawnego lub świeżego pochodzenia mieszczkańskiego, których pozycja zyskała na znaczeniu dzięki inwestyturum arcybiskupim.

³⁰ R. Bordone, *La società...*, s. 121 nn.; G. Tabacco, *Le istituzioni...*, s. 350 n.

³¹ C. Violante, *Pievi e parrocchie nell'Italia centrosettentrionale durante i secoli XI e XII*, [w:] *Le istituzioni ecclesiastiche della "societas christiana" dei secoli XI–XII. Diocesi, pievi e parrocchie*, Milano 1997, s. 770 nn.; H. Keller, op. cit., s. 113.

³² Późny przykład, z końca XII w., dotyczy inwestytury biskupa Kremony na lenno, określone jasno jako „...de cataniatico plebis”, na które składały się przede wszystkim

a *dominatus loci* nie zostały jednak dobrze zbadane³³ nawet w nieliczonych pracach nad mediolańskimi rodzinami *capitaneorum*.

Capitanei, np. w Vimercate, nie posiadali faktycznego władztwa lokalnego³⁴, nie utworzyła też takiego przed końcem XII w. mieszczkańska rodzina *Fantes* na terenie parafii Vigonzone³⁵. Nie znamy rzeczywistej skali i charakteru uprawnień senioralnych, które były w posiadaniu znanej rodziny da Baggio, wywodzącej swoje określenie „nazwiskowe” od nazwy miejscowości leżącego w parafii Cesano Boscone; jeszcze mniej wiemy o uprawnieniach wykonywanych przez mediolańską gałąź tego rodu, z której pochodzili, jak wspominaliśmy, niektórzy konsulowie pierwszej komuny w Mediolanie³⁶. Badania dotyczące czwartej rodziny *capitaneorum*, da Soresina – członkowie jednej z jej gałęzi, która przeniosła się do miasta³⁷, sprawowali także urząd konsula w piątym dziesięcioleciu XII w.³⁸ – pokazują, że również ona określała się i wywodziła swoje nazwisko od dóbr i uprawnień, częściowo dziedzicznych (w tym nad kaplicą), częściowo dzierzonych jako beneficjum uzyskane od biskupa Kremony, właśnie w miejscowości Soresina, włączonej do parafii S. Giorgio di Ocasale, w diecezji kremonskiej, własne majątki uzyskując na terytorium Lodi. Zainteresowanie tym regionem ze strony da Soresina czy innych mediolańskich rodzin *capitaneorum* sprzyjało ekspansji politycznej Mediolanu, ukoronowanej podbojem militarnym Lodi w 1111 r.³⁹

dziesięciny biskupie, zob. *Akty Kremony*, ed. S.A. Anninskij, Moskwa 1937, t. 1, nr 87, 10 listopada 1196. Por. C. Violante, *Una famiglia feudale della „Langobardia” tra il X e il XI secolo: i „da Bariano” „da Maello”*, „Archivio storico lodigiano”, ser. II, XII, 1974, s. 101 oraz. id., *Pievi e parrocchie...*, s. 773.

³³ W cyt. pracy Kellera brakuje rozważań o instytucji *dominatus loci*, co podkreślił np. F. Menant, *La société d'ordres en Lombardie. A propos d'un livre récent*, „Cahiers de civilisation médiévale. X^e-XI^e siècles” XXVI, 1983, s. 236 oraz w swojej recenzji G. Sergi, „Francia” XIII, 1985, s. 748.

³⁴ G. Rossetti, *Motivi economico-sociali e religiosi in atti di cessione di beni a chiese del territorio milanese nei secoli XI e XII*, [w:] *Contributi dell'Istituto di storia medievale*, t. I, Milano 1968, s. 393, 404, wg której *capitanei* z Vimercate, chociaż posiadali prawa senioralne w swoich majątkach (ibid., s. 394), nie dysponowali uprawnieniami *dominatus loci*, które należały do lokalnego plebana.

³⁵ L. Chiappa Mauri, *A Milano nel 1164: un servo, un „capitaneus”, un giudice. Per lo studio della società milanese in età comunale*, „Archivio storico lombardo” CXVIII, 1992, s. 23–29.

³⁶ Por. M.L. Corsi, *Note sulla famiglia da Baggio (secoli IX–XIII)*, [w:] *Contributi dell'Istituto...*, t. I, s. 202 n.

³⁷ C. Violante, *Una famiglia feudale della „Langobardia” nel secolo XI: i Soresina*, [w:] *Studi filologici, letterari e storici in memoria di Guido Fanati*, Padova 1977, s. 682.

³⁸ Ibid., s. 670, 699, 702: Manfreda da Soresina był konsulem w latach 1141–1144.

³⁹ Ibid., s. 700 n.; L. Fasola, *Una famiglia di sostenitori milanesi di Federico I.*

Wyodrębnienie *ordo* lub, lepiej rzecz ujmując, warstw społecznych, które występuje w społeczeństwie mediolańskim i jest wyraźnie widoczne w spisie konsułów z 1130 r., wskazuje przede wszystkim na istnienie różnic społeczne wewnątrz wspólnoty miejskiej, jako że o chodzi tu o mieszczan, którzy różnią się między sobą właśnie na podstawie charakteru i dawności beneficjów uzyskanych od kościoła arcybiskupiego. *Capitanei* są takimi dzięki posiadaniu beneficjów „dziesięcinnych”, i to od dawna, i dzięki funkcjom politycznym sprawowanym w służbie kościoła arcybiskupiego, raczej w przeszłości⁴⁰ niż w teraźniejszości⁴¹. Inni natomiast – z racji posiadania beneficjów mniej ważkich i prawdopodobnie od niedawna – są określani jako *vassalores*; wszyscy inni, nie posiadający żadnych beneficjów lub dzierżący nic nie znaczące, to *cives*, należący do *populus*, nie dający się objąć ramami feudalnymi z powodu własnej tradycji wolności i autonomii⁴².

Nie nadajemy tym dystynkcjom społecznym wartości prawnej⁴³ ani tym bardziej politycznej. Z pewnością *capitanei* i *vassalores* w związku z posiadaniem tradycyjnych przywilejów zwolnieni byli od niektórych świadczeń, zwłaszcza od daniny osobistej, które mogły być nałożone na *cives*, ale obowiązywała ich przeciwień służba wojskowa na koniu, będąca ogromnym obciążeniem ekonomicznym. Służba ta, zwyczajowo oparta na cenzusie, dotyczyła także innych mieszczan, nie objętych stosunkami feudalnymi; i jedni, i drudzy stanowili grupę *milites* wtedy, gdy stosowano kryterium dystynkcji oparte na jakości służby wojskowej⁴⁴. Kryterium przynależności do warstwy feudalnej z racji pochodzenia,

Per la storia dei rapporti dell' imperatore con le forze sociali e politiche della Lombardia, „Quellen und Forschungen aus italienischen Archiven und Bibliotheken” LI, 1972, s. 185.

⁴⁰ Zob. przyp. 29.

⁴¹ Jak wiadomo, powinności wyższych wasali w XII w. mają charakter przeważnie negatywny, por. P. Brancoli Busdraghi, *La formazione storica del feudo lombardo come diritto reale*, Milano 1965, s. 136 n.; wg F. Menant, *Campagnes lombardes...*, s. 687, powinności te pozostają „tajemnicze”. W Marchii Weronńskiej wyżsi wasale kurii biskupich, panowie feudalni i mieszczanie, dostarczają *adiutorium*, czyli *foedrum regale* i inne *servicia*, do których są zobowiązani biskupowi, gdy ten udaje się do króla, „qui pergit Romam ad accipiendam coronam”; *adiutorium* już w połowie XII w. zostało zamienione na opłatę pieniężną, której wysokość wg ustaleń kurii wasali była związana z dobrami otrzymanymi w lenno, domami i terenami posiadaniymi w mieście i na przedmieściach, młynami, włościami, prawami dziesięcinnymi itd., zob. A. Castagnetti, *Regno, signoria, vescovile...*, s. 227–230.

⁴² G. Tabacco, *Le istituzioni*, s. 356 n.

⁴³ Podobne stanowisko zajmuje R. Bordon, *La società...*, s. 157.

⁴⁴ S. Gasparri, op. cit., s. 113, *passim*.

oraz inne, oparte na charakterze służby wojskowej, spletały się ze sobą, co powoduje trudności w uszeregowaniu i klasyfikowaniu, innymi słowy, w różnicowaniu społeczeństwa miejskiego na sztywne warstwy.

Wieloletnie badania nad społeczeństwem komunalnym i nad początkami komuny miejskiej⁴⁵ wyróżniły w działalności kurii feudalnych, a zwłaszcza biskupich, poprzedzającą jej powstanie funkcję w rządzeniu miastem, która miała znaleźć naturalną kontynuację w działalności urzędów konsularnych w pierwszym okresie kształtowania się komuny. Nawet wtedy jednak, gdy – jak zdarzało się to w wielu miastach, a przede wszystkim w Mediolanie – można stwierdzić wśród urzędników komuny nie tylko obecność, ale wręcz większość (przynajmniej jeśli chodzi o pierwsze zachowane spisy konsułów) osób reprezentujących rodziny feudalne związane z kościołem arcybiskupim, to dowodzi to, owszem, społecznej kontynuacji grup i warstw, a może nawet biologicznej ciągłości poszczególnych rodzin, ale pozostawia w cieniu aspekty znacznie ważniejsze dla historii instytucjonalnej najszerzej rozumianej – w powiązaniu z ewolucją społeczną i gospodarczą. Urzędnicy pierwszej komuny – jakby nie pokrywali się z członkami kurii feudalnych wyższych instytucji kościelnych, a więc nie tylko kościołów biskupich – z tytułu sprawowanej przez siebie funkcji wypełniali zadania zasadniczo różne od tych realizowanych w kuriach feudalnych; reprezentowali, od momentu pojawienia się, właśnie jako urzędnicy miasta, *consules civitatis*⁴⁶, ogólne interesy mieszczanstwa, interesy, które były z pewnością odmienne, często znacznie szersze, a niekiedy nawet w konfliktach z interesami lenników i seniorów, świeckich i kościelnych, w tym i biskupa. Zdarzyć się też mogło, że gdy w ramach pełnienia swoich funkcji zasiadali w trybunale miejskim, określani byli nie tylko jako konsulowie miasta, ale także jako *capitanei* i *vassalores*, czyli tak jak wtedy, gdy byli członkami kurii feudalnych biskupa – za pomocą tytułów przyznawanych im z ich własnej woli, zwyczajowo lub z powodu feudalnego charakteru sporu, do rozwiązania którego zostali powołani⁴⁷. Oznacza to przetrwanie różnic społecznych podkreślających wyższą pozycję społeczną, ale to, co liczyło się w sprawowaniu wymiaru

⁴⁵ Poza pracami wspomnianymi w przyp. 19, zob. G. Rossetti, *Il comune cittadino: un tema inattuale?*, [w:] *L'evoluzione delle città italiane nell' XI secolo*, a cura di R. Bordon, J. Jarnut, Bologna 1988, s. 29–31, *passim*.

⁴⁶ O. Banti, „*Civitas*” e „*commune*” nelle fonti italiane dei secoli XI e XII, „*Critica storica*” IX, 1972, s. 581 nn.; G. Tabacco, *La storia politica e sociale. Dal tramonto dell' Impero alle prime formazioni di Stati regionali*, [w:] *Storia d' Italia*, t. II, cz. 1, a cura di R. Romano, C. Vivanti, Torino 1974, s. 146.

⁴⁷ Cyt. wyżej w przyp. 14 dokument z roku 1130.

sprawiedliwości i innych bardziej politycznych funkcji, to bycie *cives* i urzędnikami *civitatibus*⁴⁸.

Trzeba także rozważyć pozycję i fundamentalną rolę sędziów zarówno w Mediolanie, jak i w innych miastach; jest to aspekt, na którym nie możemy teraz się zatrzymać. Ci spośród sędziów, którzy wywodzili się z warstwy społecznej będącej w dobrym położeniu ekonomicznym, a nie należeli do warstwy wyższych wasali⁴⁹, stanowili grupę ekspertów należących do funkcjonowania instytucji komunalnych⁵⁰. W spisach urzędników mediolańskich z lat czterdziestych XII w.⁵¹ notujemy znaczną obecność sędziów wśród konsulów, wspartą jeszcze obecnością innych sędziów, którzy podpisywali lub formułowali wyroki.

Wiele mówiące są tu losy Gerarda Cagapisto⁵², nie będącego w jakimś znaczącym stosunku wasalnym sędziego, wielokrotnie od 1141 r. konsula komuny⁵³. Urząd ten pełnił tak często przede wszystkim dzięki funkcji sędziego, niezbędnej w działalności sądowej konsula, magistratury, którą znamy przede wszystkim z aktu ogłoszenia wyroków. Gerardo Cagapisto nie mógłby jednak, jak zauważa Andenna, pełnić tak często urzędu konsula, gdyby poza swoim doświadczeniem prawniczym, które zbliża go do Oberta dell'Orto, i poza swoim talentem politycznym

⁴⁸ G. Rossetti, *Il comune...*, s. 36; zob. także R. Bordon, *La società cittadina...*, s. 184.

⁴⁹ G. Tabacco, *Le istituzioni...*, s. 361–363, który przyjmując krytycznie dorobek historiografii, zwłaszcza niemieckiej, twierdzącej że występujący w wiekach XI–XI sędziowie (*iudices*) należeli do warstwy *milites maiores* i mieli być objęci stosunkami wasalnymi wobec króla, hrabiów i biskupów, utrzymuje, że sędziowie konsuli wasalnymi wobec króla, hrabiów i biskupów, utrzymuje, że sędziowie z pewnością mieli z warstwy zamożnych posiadaczy, toteż ich działalność publiczna i z pewnością polityczna w pierwszym okresie komunalnym przysłużyła się „do stonowania przedziałów między grupami społecznymi tak wyraźnie zaznaczonymi w schemacie ideologicznym wyłaniającym się z uproszczonego języka kronikarzy i z *consuetudines*” z 1067 r.

⁵⁰ G. Tabacco, *La genesi culturale del movimento comunale italiano*, [w:] id., *Spesimentazioni...*, s. 328 n., 332, *passim*; id., *Le istituzioni...*, s. 367; por. także A. Padoa Schioppa, *Aspetti della giustizia milanese dal X al XII secolo*, [w:] *Atti dell' I° Congresso...*, s. 512–518 oraz G.G. Fissore, *Origini e formazione del documento comunale a Milano*, *ibid.*, s. 582 nn.

⁵¹ Zob. dok. cyt. w przyp. 22.

⁵² Idę tu za: G. Andenna, *Una famiglia milanese di „cives” proprietari terrieri nella pieve di Cesano Boscone: I Cagapisto*, [w:] *Contributi dell' Istituto...*, t. II, Milano 1972, s. 641–686.

⁵³ By ograniczyć się tylko do okresu tu rozważanego, tzn. do połowy XII w., wymieniam wzmianki o pełnieniu urzędu konsula przez Gerarda aż do 1152 r.: *Atti del Comune...*, nr. 6 – październik 1141 i 7–8 grudnia tego roku; 10 – marzec 1144; 16 – 19 maja 1148; 21 – 3 czerwca 1150; 26 – 8 maja 1152.

nie był także wyrazicielem interesów szerokich grup *civium*, które można identyfikować zarówno z ludźmi prawa, jak i generalnie z posiadaczami ziemskimi i, prawdopodobnie, z ludźmi aktywnymi w handlu. W 1154 r., obdarzony wraz Oberto dell'Orto misją dyplomatyczną, posłował do Fryderyka I i działał aktywnie w okresie walk i pertraktacji z cesarzem, od Montebello do Wenecji. Miał swój udział także w polityce miasta wobec *contado*, wypracowując normy dotyczące stosunków między właścicielami a rolnikami, które miały na celu zachowanie własności mieszczan i zapewnienie uprawy ziemi.

Gabriella Rossetti kładła nacisk w swoich badaniach na interesy gospodarcze miasta komunalnego, które, choć trudne do udokumentowania, odgrywały rolę fundamentalną właśnie w przypadku Mediolanu⁵⁴. Są to aspekty nieobecne w rekonstrukcji społeczeństwa mediolańskiego dokonanej przez Kellera⁵⁵. Jego zamiarem było oczywiście podkreślenie charakterystyki prawnej i zasadniczej roli politycznej warstw feudalnych, ale, żeby zrozumieć cele działań politycznych, nie wystarczy umiejscowić i określić pozycję badanej grupy, skoro ona sama z siebie nie implikuje już specyficznego kierunku politycznego czy też, gdy nie istnieje bezpośredni związek między przynależnością do jakiejś warstwy a celami przypisywanymi akcji politycznej. Nawet jeśli tego rodzaju związek dalby się uchwycić dla okresu przedkomunalnego, to aktywne, a zwłaszcza „kierownicze” uczestnictwo w poczynaniach politycznych miejskiej komuny wymagało działalności znacznej bardziej kompleksowej, szczególnie w sytuacji trudnych wyborów politycznych, jakie narzucała polityka Fryderyka I. Były to decyzje, które prowadziły do podziałów w łonie warstwy rządzącej komuny miejskiej, ale nie według kryteriów pochodzenia społecznego – wystarczy tu odwołanie do wyborów, jakich dokonali mediolańscy *cives*, Gerardo Cagapisto i Gior-dano Scaccabarozzi, sprzyjający cesarzowi, jak zaraz zobaczymy, czy, także opozycyjni, choć nie bez wahań, przywódcy dwóch mieszczzańskich pochodzenia weronskich rodzin *capitaneorum*, Turrisendi i Erzoni⁵⁶. Dokumentacja, która ujawniłaby interesy wspólnot miejskich, jest dla tej epoki uboga lub zupełnie jej brakuje, jeszcze gorzej jest z możliwościami oświetlenia aktywności warstw kupieckich i rzemieślniczych, o których działalności jako kupców i mieszczan źródła wspominają tylko w kilku przypadkach. Ich wpływy, a także obronę ich interesów można

⁵⁴ G. Rossetti, *Il comune...*, s. 40.

⁵⁵ R. Bordon, *Tema cittadino...*, s. 264.

⁵⁶ A. Castagnetti, *Le città della Marca Veronese*, Verona 1991, s. 154. Informacje o tych rodzinach zob. w przyp. 125.

i Vimercate, ale i te zanikają w ostatniej ćwierci stulecia⁶². Istnieje wszakże jeden znamieny dokument publiczny. W *constitutiones* wydanych przez legatów papieskich w 1067 r. w sprawie reformy kleru mediolańskiego⁶³ kary dla łamiących te przepisy są ustalone w malejącej wysokości w zależności od *ordo* i *dignitas* sprawców, podzielonych na *capitanei*, *vassi*, *negotiatores* oraz *reliqui*, czyli pozostali mieszkańcy miasta, którzy zaplaca zgodnie ze swoją kondycją⁶⁴. Owi *reliqui* nie mogą być wprost kojarzeni z *populus*, na który składali się wszyscy *cives*, społecznie wyodrębnieni od *militēs*, ponieważ już wyróżniono wcześniejszą warstwę *mercatores*⁶⁵.

Rodzi się zatem uzasadnione podejrzenie, że zniknięcie w społeczeństwie mediolańskim określenia „kupiec” mogło być spowodowane umocnieniem się wysokiej pozycji społecznej awansujących jednostek i rodzin, które wolały pozbyć się określenia „zawodowego”; podobny proces wiek później zachodził, jak zobaczymy, w Weronie⁶⁶. Koicydencja czasu pewnych procesów wymaga rozważenia: w tym samym momencie, w którym znika ze źródeł prywatnych określenie *negotiator* czy kupiec, znajduje ono zastosowanie w aktach publicznych na oznaczenie *ordo* lub – mówiąc dokładniej – warstwy ekonomicznej i społecznej i w dodatku używa się je jako kontrapunktu w tym samym dokumencie, w którym po raz pierwszy pojawia się termin *capitaneus* na oznaczenie warstwy wyższych wasali kościoła arcybiskupiego⁶⁷.

⁶² *Ibid.*, s. 84 n.; oraz uzupełnienia na podstawie wydanej później dokumentacji [w:] F. Baroni, *Il consolato dei mercanti a Milano nel periodo comunale*, „Nuova rivista storica” LVIII, 1974, s. 257, przyp. 1.

⁶³ *Rerum Italicarum Scriptores*, t. IV, s. 33, w przyp. dok. z 1 sierpnia 1067, którego reed. [w:] J. von Pflugk-Harttung, *Iter Italicum*, Stuttgart 1884, t. I, nr 39, s. 428; por. C. Violante, *La società...*, s. 261–265.

⁶⁴ Mediolańskie źródło pokazuje, jak klasyfikacja wg urodzenia łączyła się z innymi elementami, zwłaszcza możliwościami ekonomicznymi. Podobne aspekty są zauważalne wiek wcześniej w niektórych fragmentach dzieła biskupa Rateria z Werony, gdzie widać, jakie zastosowanie mogły znaleźć różne kryteria w wytyczeniu stratyfikacji społeczeństwa miejskiego: wśród wymienionych przez biskupa 18 kategorii, znaleźli się *militēs*, rzemieślnicy, lekarze, *negotiatores*, adwokaci i *adboti*, wyliczeni bez jakiegokolwiek homogenicznego porządku, oscylującego raczej między charakterystyką zawodową a społeczno-ekonomiczną (R. Bordone, *La società...*, s. 149).

⁶⁵ Toteż, gdy Keller mówi o trzech stanach: *capitanei*, *vavasores* i *populus* lub *cives*, zapomnia faktycznie o złożoności, a zatem i trudnościach w społecznej identyfikacji, warstwy *populus*, która nie może być definiowana po prostu jako złożona ze wszystkich *cives* społecznie odrębnych od *militēs*, zob. G. Tabacco, *Le istituzioni...*, s. 356.

⁶⁶ Zob. przyp. 154–157 odnośnie Crescenzich.

⁶⁷ Jedyną wcześniejszą wzmiankę o *capitanei* znajdujemy u biskupa Arezzo w roku

jednak uchwycić w kierunku polityki miast komunalnych, dążących do zewnętrznej ekspansji, której – również w przypadku Mediolanu – nie można sprowadzić do kontroli militarnej, politycznej i fiskalnej nad terytorium stanowiącym dawne hrabstwo lub hrabstwa sąsiednie, z powściągliwie występującymi tam majątkami i zwierzchnościami kościelnymi i świeckimi. Terytorium to miało zasadnicze znaczenie dla zaopatrzenia w żywność żywołowo rozwijających się miast i dla zaspokojenia potrzeb produkcji i rynku, co oczywiście rozdziło w konsekwencji konieczność roztoczenia kontroli nad szlakami komunikacyjnymi i drogami handlowymi.

Miasto takie jak Mediolan, od starożytności dążące do hegemonii, którego naturalnym atutem było centralne położenie geograficzne⁶⁷ wzmocnione ogromnie przez rolę, jaką odgrywała archidiecezja rozciągająca swoje wpływy na rozległy, choć w XII w. w stosunku do przeszłości nieco mniejszy obszar, z czego korzyści odnosiło też miasto⁶⁸, ze swej strony już od końca XI stulecia zmierzające do rozszerzenia swego panowania na pobliskie ośrodki⁶⁹ – takie miasto nie mogło nie prowadzić polityki zewnętrznej skierowanej na rozwój i obronę produkcji i handlu. Brakuje nam tu jednak źródeł bezpośrednich, także takich jak przywileje cesarskie z XI i XII w. dla mieszkańców poszczególnych miast Królestwa Italii, których obszerną część stanowią nadania dotyczące swobody poruszania się po szlakach komunikacyjnych, zwłaszcza rzecznych, oraz ograniczenie lub nawet zwolnienie z ciężarów fiskalnych w portach i na głównych targach⁶⁰.

Pewnymi wskazówkami jednak dysponujemy, także dla Mediolanu, i choć są one niezwykle skąpe, mogą być wykorzystane, w stopniu większym niż dotąd to czyniono, dzięki porównaniom z analogicznymi sytuacjami. Kupcy – prawie wszyscy są mieszkańcami miasta – z narastającą częstotliwością pojawiają się w źródłach X w.⁶¹ W wieku XI wzmianki o nich stają się coraz rzadsze, znikają w połowie stulecia. W licznych już dokumentach prywatnych pochodzących z drugiej połowy wieku (wszystkie zostały wydane), nie ma po nich śladu, jeśli nie liczyć wzmianek dotyczących niektórych miejscowości *contado*, Monzy

⁶⁷ Ograniczyć się tutaj do zacytowania pracy: F. Oppl, *Le origini dell'egemonia territoriale milanese*, [w:] *Atti dell'11° Congresso...*, s. 173–183; o centralnym położeniu miasta zob. także uwagi G. Tabacco, *Le istituzioni...*, s. 340.

⁶⁸ A. Ambrosioni, op. cit., s. 101 nn., gdzie wcześniejsza literatura.

⁶⁹ F. Oppl, op. cit., s. 190 nn.

⁶⁰ R. Bordone komentując znaczenie i rozmiary koncesji cesarskich w dziedzinie handlu w XI i XII w. podkreśla, że podstawą ekonomiczną pozycji prawnej *citium* była działalność handlowa, zob. id., *La società...*, s. 104 nn.

⁶¹ C. Violante, *La società...*, r. 974, s. 55–57.

Trudności w uchwyleniu roli kupców mediolańskich, ich nieobecność, poza kilkoma wyjątkami, w źródłach, zaowocowały w historiografii podniesieniem wątpliwości co do znaczenia wielkich kupców włoskich i obcych⁶⁸.

Dokumentacja mediolańska z pierwszego okresu istnienia komuny przynosi również niewiele informacji o wzroście gospodarczym miasta. W czasie rekoncylacji czy też tymczasowej, wymuszonej w związku z konfliktami wewnętrznymi pacyfikacji w ostatnim okresie Patarii, w roku 1105, z okazji odnalezienia niektórych relikwii⁶⁹ – wyjątkowo korzystne cudowne wydarzenie⁷⁰ – wszystkim kler i *populus* mediolański zarządzili pod nieobecność w mieście arcybiskupa coroczne uroczyste święto i aby zachęcić do uczestnictwa w nim, postanowili zorganizować przy tej okazji coroczny *mercatus*, ustanawiając dla wszystkich uczestników „causa orationis vel mercatandi” piętnastodniowy pokój i zwolnienie z cła. Nie znajdujemy tu śladu działań władzy miejskiej, chociaż w Mediolanie istniało już od kilku lat kolegium konsułów⁷¹. W każdym razie ustanowienie jarmarku dorocznego – ujawniające potrzeby rosnącego urynkwienia, i to na szeroką skalę, produkujące mieslniczej – wpisując się w tradycyjny związek ze świętem religijnym, ukazuje zdolność do podejmowania przez miejską zbiorowość na forum publicznym inicjatyw autonomicznych, jako że pozwolenie na organizację dorocznego jarmarku było w poprzednich stuleciach przedmiotem przywilejów cesarskich⁷². Co więcej, mieszczaństwo przypisało sobie

prawo nakładania sankcji: łamiący przepisy mieli nie tylko podlegać wyrokom boskim, ale także być dotknięci „ira totius civitatis” i ukarani na osobie i dobrach. Cele religijne, wyrażenie miejskiej świadomości i interesy gospodarcze bazowały na wspólnej inicjatywie i przyczyniały się do scementowania wspólnych interesów nawet skonfliktowanych ze sobą grup⁷³.

Niektóre wzmiarki dotyczą działalności produkcyjnej; chodzi o wyrob barchanu przed połową XII w. i – prawdopodobnie – o import sukna na wełnianego dobrej jakości oraz rozwój produkcji metalurgicznej⁷⁴. Ponadto znaczącą rolę odgrywała moneta mediolańska, która wraz z obszarem swojego oddziaływania jest wskaźnikiem rosnącego handlu⁷⁵. Od początku XII w. Mediolan prowadził politykę zewnętrzną, której bezpośrednim celem była kontrola głównych szlaków komunikacyjnych⁷⁶. Realizował ją zawierając sojusze z sąsiednimi miastami lub stosując polityczną presję i operacje wojskowe przeciwko nim: z sojusznicą Tortoną przeciwko Genui i jej portowi; przeciwko Como i Lodi w celu kontroli nad drogami alpejskimi i uzyskania dostępu do Padu; w 1107 r. poważna wojna ze sprzymierzonym z Pawią i Kremoną Lodi⁷⁷ – w tym samym roku, zauważamy, rozpoczynają się pierwsze wojny między miastami Marchii Werońskiej⁷⁸ – w 1111 r. zdobycie tego miasta⁷⁹. Konflikty i wojny między miastami wybuchły już w ostatnim dziesięcioleciu XI w. jeszcze przed ustanowieniem rządów komunalnych, w ramach konfliktu między papieżem a cesarstwem⁸⁰. Obserwatorzy współcześni, tacy jak hrabia Padwy⁸¹ czy kronikarz mediolański Landulf

1044, zob. H. Keller, op. cit., s. 7; jest to zresztą jedyna wzmianka w dokumentacji pochodzącej z Arezzo, zob. *Documenti per la storia della città di Arezzo nel Medio Evo*, ed. U. Pasqui, Firenze 1899, t. I, nr 166, 3 kwietnia 1044; por. G. Tabacco, *Il Regno Italico...*, s. 784 oraz P. Delumeau, *Arezzo. Espace et sociétés*, 715-1230, 2 vol., Roma 1966, t. I, s. 428.

⁶⁸ G. Soldi Rondinini, *Le vie transalpine del commercio milanese dal sec. XIII al XV* [w:] *Felix olim Lombardia. Studi di storia padana dedicati dagli allievi a G. Martini*, Milano 1978, s. 351 n.; ead., *Attività economiche e vie di comunicazione a Milano nei secoli XI e XII: problemi di una ricerca ancora tutta da fare*, [w:] *Atti del 11° Congresso...*, s. 202-204.

⁶⁹ Dokument, *testimonium*, jest przytoczony [w:] *Landulphi Iunioris Historia Mediolanensis*, MGH SS, t. XX, cap. 34, s. 34.

⁷⁰ G. Rossetti, *Origine e formazione sociale dei vescovi del „regnum Italiae” nei secoli XI-XII*, [w:] *Le istituzioni ecclesiastiche...*, s. 77 n.

⁷¹ *Gli atti privati milanesi e comaschi del secolo XI*, ed. C. Manaresi, C. Santoro, 4 vol., Milano 1939-1969, t. IV, nr 854, 25 sierpnia 1097 in *consulatu civium*. Por. H. Keller, *Gli inizi del comune in Lombardia: limiti della documentazione e metodi di ricerca*, [w:] *L'evoluzione...*, s. 52 oraz G. Tabacco, *Le istituzioni...*, s. 365.

⁷² F. Bocchi, *Città e mercati nell'Italia padana* [w:] *Mercati e mercanti nell'alto medioevo: l'area euoroasiatica e l'area mediterranea*, Spoleto 1993, s. 170-175.

⁷³ G. Rossetti, *Origine sociale...*, s. 79; R. Rossini, *Note alla „Historia Mediolanensis” di Landolfo Iunioris* [w:] *Contributi dell'Istituto...*, t. I, s. 453.

⁷⁴ G. Soldi Rondinini, *Le vie...*, s. 354, która wskazuje na obecność w Genui kupców mediolańskich kontraktujących barchan i wyroby żelazne; P. Mainoni, *La Camera dei mercanti di Milano tra economia e politica alla fine del Medioevo*, [w:] *Economia e corporazioni*, a cura di C. Mozzarelli, Milano 1988, s. 62.

⁷⁵ O dominującej pozycji monety mediolańskiej w Lombardii przed rozpoczęciem bicia monety cesarskiej przez Fryderyka Barbarossę zob. L. Traviani, *La moneta milanese tra X e XII secolo. Zecche e moneta in Lombardia da Ottone I alla riforma monetaria di Federico Barbarossa*, [w:] *Atti dell'11° Congresso...*, s. 233 n.

⁷⁶ G.L. Barni, „*Cives*” e „*rustici*” a Milano alla fine del secolo XII e all'inizio del XIII secondo il „*Liber consuetudinum Mediolani*”, „*Rivista storica italiana*” LXIX, 1957, s. 16; G. Fasoli, *La Lega Lombarda. Antecedenti, formazione, struttura*, [w:] ead., *Scritti di storia medievale*, Bologna 1974, s. 262.

⁷⁷ *Atti del Comune...*, s. 258.

⁷⁸ Zob. przyp. 146 i 147.

⁷⁹ Zob. przyp. 39.

⁸⁰ G. Fasoli, *La Lega...*, s. 257.

⁸¹ *Codice diplomatico padovano dal secolo sesto a tutto l'undecimo*, ed. A. Gloria,

Młodszy⁸² oceniali zawierane między miastami sojusze negatywnie, bo naruszały prerogatywy cesarskie⁸³ i przez to sprzeczne były z ładem publicznym⁸⁴.

Pomimo intensywnej działalności dyplomatycznej i wojskowej Mediolanu wobec miast padańskich w tym okresie i mimo iż od trzeciego dziesięciolecia XII w. miasta zawierały ze sobą bardzo liczne traktaty⁸⁵, musimy czekać aż do 1156 r., a więc do czasów rozpoczęcia walk z Fryderykiem Barbarosą, by poznać układy Mediolanu z Piacenzą⁸⁶, Toroną i Genuą⁸⁷.

Aktywna rola warstwy kupieckiej w Mediolanie znajduje potwierdzenie w pojawieniu się w połowie XII w.⁸⁸ *consules mercatorum* – ledwie pięć lat później niż w Piacenzy⁸⁹, a wcześniej o 16 lat od Werony⁹⁰. Owi *consules* ujawniają istnienie struktury korporacyjnej, *universitas mercatorum*, powołanej na wzór organizmu komunalnego⁹¹ i będącej efektem sukcesu warstwy kupieckiej. Kompetencje konsultatu kupieckiego obejmowały działalność gospodarczo-handlową⁹², zmierzającą tak-że ku odgrywaniu przezeń roli politycznej, zwłaszcza w sprawach

Venezia 1877, t. I, nr 331, datowany na przed 1107: hrabia Manfred pisze do cesarza, by ostrzec go, że Vicenza pertraktuje z Padwą w sprawie uzyskania wolności żeglugi na terytorium drugiej strony, na ten cel przeznaczyła 300 lirów [fundów]; w rzeczywistości układy skrywały traktat sojuszniczy zawarty między dwoma miastami, któremu nie udało się hrabiemu zapobiec; obawiał się też rychłej interwencji cesarza, por. A. Castagnetti, *I conti di Vicenza e di Padova dall'età ottoniana al comune*, Verona 1981, s. 67.

⁸² *Lanulphi Iunioris*..., cap. 33, s. 34, w związku z sojuszem, zawartym w 1112 r. między *cives* Mediolanu i Pawii, co Landulf osądził jako *federa*, „nimium [...] imperatorie maiestati et apostolice auctoritati contraria”.

⁸³ G. Fasoli, *La Lega*..., s. 258, gdzie skomentowane dwa źródła przytoczone w poprzednich przypisach.

⁸⁴ G. Tabacco, *Le strutture del Regno Italico fra XI e XII secolo*, [w:] id., *Sperimentazioni*..., s. 137.

⁸⁵ G. Fasoli, *La Lega*..., s. 263-266.

⁸⁶ *Atti del Comune*..., nr 35 i 36, 19 lipca 1159; por. G. Fasoli, *La Lega*..., § 266.

⁸⁷ *Atti del Comune*, nr 40 i 41, 1156 r.

⁸⁸ *Ibid.*, nr 47, 9 listopada 1159.

⁸⁹ F. Baroni, op. cit., s. 258, przyp. 5; R. Greci, *Corporazioni e mondo del lavoro nell'Italia padana medievale*, Bologna 1988, s. 104.

⁹⁰ A. Castagnetti, *Mercanti, società e politica nella Marca Veronese-Trevigiana (secoli XI-XIV)*, Verona 1990, s. 30 nn.

⁹¹ F. Calasso, *Gli ordinamenti giuridici del rinascimento medioevale*, Milano 1965, s. 141 n.

⁹² F. Baroni, op. cit., s. 259-262; G. Martini, L. „universitas mercatorum” di Milano e i suoi rapporti col potere politico (secoli XIII-XV), [w:] *Studi di storia medievale e moderna per Ernesto Sestan*, t. I, Medioevo, Firenze 1980, s. 219-222; R. Greci, op. cit., s. 110 n.

bezpieczeństwa dróg lądowych i wodnych, komunikacji oraz handlu. Sprawy te pojawiają się w traktatach zawieranych przez Mediolan z innymi miastami⁹³ i są szeroko obecne w paktach konstytuujących Ligę Lombardzką, najpierw w obronie interesów Wenecji⁹⁴, dziesięć lat później w wywieraniu nacisków na Ferrarę, która musiała zaakceptować wolną żeglugę na Padzie⁹⁵. Ale także w układach zawieranych między Mediolanem a innymi miastami padańskimi w politycznych ramach Ligi najważniejsze klauzule dotyczą wolnego przejazdu i handlu na drogach lądowych i wodnych⁹⁶.

Wedle aktualnego stanu badań nie wydaje się, by konsulowie kupców byli wybierani spośród rodzin o najwyższej pozycji społecznej, jak *capitanei*⁹⁷, zdarzają się jednak wśród nich członkowie rodzin wasali, którzy, być może – jak sugeruje Keller⁹⁸ – pochodzili niekiedy z rodzin kupieckich. Historyk ten podkreśla, że niektóre z tych ostatnich pod względem bogactwa i potęgi przewyższały rody *capitaneorum*⁹⁹.

Brakuje dostatecznej liczby studiów¹⁰⁰ dla okresu przedkomunalnego i pierwszej komuny, które śledziłyby umocnienie się pozycji rodzin kupieckich jako wasali i jako ogólnie *cives*; takie studia są konieczne, by lepiej zrozumieć ewolucję społeczną, polityczną, a także gospodarczą Mediolanu od XI do XIII w. Badania nad rodziną Scaccabarozzi i nad jej losami przynioszą rezultaty ważne także dla problematyki politycznej.

⁹³ G. Martini, op. cit., s. 223 n., który pokazuje, że w traktacie z 1213 r. występują tylko konsulowie kupców, nieobecni są urzędnicy komuny; R. Greci, op. cit., s. 113.

⁹⁴ *Atti del Comune*..., nr 56, 1 grudnia 1167.

⁹⁵ *Ibid.*, nr 105 i 106, 7 maja 1177; nr 109, 8-9 czerwca 1177; por. A. Castagnetti, *Società e politica a Ferrara dall'età postcarolingia alla signoria estense (secoli X-XIII)*, Bologna 1985, s. 86.

⁹⁶ Poszczególne traktaty są pokazane przez G. Soldi Rondinini, *Le vie*..., s. 346-348; także dla okresu wcześniejszego, ead. *Attività*..., s. 204 nn.

⁹⁷ Zob. G. Martini, op. cit., s. 221 n., a przede wszystkim H. Keller, *Signori e vassalli*..., s. 200 n., 357 n.

⁹⁸ *Ibid.*, s. 207.

⁹⁹ *Ibid.*, s. 12 nn., 201.

¹⁰⁰ *Ibid.*, s. 31, przyp. 11, gdzie podnosi się konieczność badań nad składem arystokracji konsularnej, które powinny objąć także okres następny, XII i XIII w. – kiedy powstają *partes* i wybuchają wojny domowe – by nie być zmuszonym do ograniczenia się do źródeł kronikarskich i rekonstrukcji dokonanych przez historyków dosyć dawno: F. Menant, *La transformation des institutions et la vie politique milanaises au dernier âge consulaire (1186-1216)*, [w:] *Atti dell'11° Congresso...*, s. 121. Zob. np. zależność analizy J. Koeniga, *Il „popolo” dell'Italia del Nord nel XIII secolo*, Bologna 1989, s. 95 nn., od kroniki Galvana Fiammy i prac historyków takich jak Corio i Giulini.

Rodzina ta, określana nazwiskiem już od początku stulecia, o dawnym prawdopodobnie pochodzeniu mieszczzańskim, posiadała młyny i piekarnie, była więc związana z produkcją żywności, a dzięki dobrom w rejonach Sepriese i Lodigiano pozostawała w stosunkach wasalnych z klasztorem św. Ambrożego, z kościołem biskupim w Lodi, później zaś także z kościołem arcybiskupim, co wówczas, gdy niektórzy jej członkowie weszli do kapituły, pozwoliło jej włączyć się do *pars nobilium*¹⁰¹. Guglielmo Scaccabarozzi był konsulem w 1150 r.¹⁰² Opowiedzenie się Giordana, prawdopodobnie jego syna, konsula w 1157 r.¹⁰³ i wikariusza podesty w latach 1164–1165, po stronie cesarza było w części motywowane wsparciem przez niego ludności Sepriese i Lodigiano, uciskananej w wyniku ekspansji mediolańskiej.

Poparcie, jakiego udzieliła szlachta Seprio i Martesany, nie bez zaangażowania mieszczan, Fryderykowi I w jego walce z Mediolanem, można wyjaśnić również w perspektywie ewolucji ekonomicznej i społecznej, prowadzącej do rozchodzenia się dróg ludzi tworzących tę samą warstwę *dominorum*, *capitaneorum* i seniorów¹⁰⁴. Ci, którzy byli zaangażowani w gospodarke miejską, musieli odróżniać się od tych, których interesy związane były silnie z ich okręgami senioralnymi. Można to wywnioskować także z sytuacji odzwierciedlonej jeszcze pół wieku później w jednej z rubryk w *Liber consuetudinum Mediolani*, w której postanowiono, że gdyby jakiś wasal nie udzielił pomocy swojemu seniorowi w wojnie przeciwko komunie miejskiej, co więcej, wspierałby *stamm civitatem*, nie stracił *ius gentium*¹⁰⁵. Z drugiej strony komuna mediolańska, między innymi w wyniku ciężkich strat, jakie poniosła w początkowej fazie walk z cesarstwem, opracowała lub zastrzymała normy dotyczące ochrony praw jurysdykcji senioralnej i praw własności wobec ludności wiejskiej na korzyść *dominorum*¹⁰⁶, a w ogólności *civium*,

¹⁰¹ Korzystam tu z obszernego artykułu: L. Fasola, *Una famiglia...*, w którym podkreśla się powiązania między losami poszczególnych rodzin, społeczeństwem miejskim, stosunkami z *contado* i przyległymi terytoriami, polityką komuny mediolańskiej i cesarstwa.

¹⁰² *Atti del Comune...*, nr 21, 3 czerwca 1150 oraz nr 22, 18 września 1150.

¹⁰³ *Ibid.*, nr 42, 6 maja 1157.

¹⁰⁴ G.L. Barni, op. cit., s. 17.

¹⁰⁵ *Liber Consuetudinum Mediolani anni MCCXVI*, ed. E. Besta, G.L. Barni, Milano 1949, s. 125, XXV, 17.

¹⁰⁶ G. L. Barni, op. cit., s. 48–58; o przetrwaniu zwierzchności klasztonych w całym XIII w. zob., E. Occhipinti, *Il contado milanese nel secolo XIII. L'amministrazione della proprietà fondiaria del Monastero Maggiore*, Bologna 1982, s. 55–61, 69–83, 88–101.

jako że istniały także rodziny feudalne pochodzenia mieszczkańskiego lub takie, które mieszczkańskimi się stały¹⁰⁷.

Ewolucja stosunków między miastem a wsią, prowadząca do krystalizacji i wzmocnienia uprawnień senioralnych, przynajmniej początkowo odpowiada ewolucji społeczeństwa miejskiego w stuleciach XII i XIII, będących świadkami kształtowania się *partes*, wśród których najlepiej zorganizowana wydaje się być właśnie grupa szlachecka, *societas capitaneorum et vassalorum*. Postawiła ona sobie za cel zachowanie systemu instytucjonalnego i społecznego, by utrzymać własne przywileje dające jej szerokie uczestnictwo we władzach komunalnych, w wyborach i świadczeniach, w wykonywaniu, ewentualnie, praw senioralnych¹⁰⁸, postępując się przy tym, jak zobaczymy, w nowej formie i dla realizacji nowych celów dawnymi instrumentami dominialnymi, takimi jak stosunki wasalne¹⁰⁹.

Rola odgrywana przez mediolańskich *capitanei* w pierwszych magistraturach konsularnych była z pewnością wynikiem politycznej struktury tego społeczeństwa, w którym, gdy faktycznie zanikła władza hrabiowska, władzę polityczną sprawował arcybiskup i jego *capitanei*.

Sytuacja była pewnie odmienna w niektórych miastach w innych regionach, nawet w tych, które wykazują podobieństwo struktur. Nie możemy się tu zająć miastami, w których nie jest uchwytna w okresie przedkomunalnym i pierwszej komuny znacząca rola polityczna warsztwy feudalnej czy seniorów, jak np. Asti¹¹⁰ lub Mantua, gdzie głównymi aktorami są wyłącznie mieszczanie–*arimanni*, bez udziału lenników i panów feudalnych¹¹¹.

¹⁰⁷ G.L. Barni, op. cit., s. 58–60; H. Keller, *Signori e vassalli...*, s. 192 nn.

¹⁰⁸ F. Menant, *La transformation...*, s. 118 n.; wcześniej także w pracy H. Kellera, *Signori e vassalli...*, s. 19 n.

¹⁰⁹ Zob. przyp. 198–199.

¹¹⁰ R. Bordon, *Città e territorio nell'alto medioevo. La società astigiana dal dominio dei Franchi all'affermazione comunale*, Torino 1980, s. 314, który podkreśla charakter prawny, religijny i kulturalny społeczeństwa miejskiego, do których to cech trzeba jeszcze dodać typowo miejską działalność kupców, *negotiatores*; s. 351 nn. – pojawienie się konsulów w 1095 r., będące wyrazem specyficznych potrzeb społeczeństwa miejskiego, odrębnego od klienteli biskupiej. O analogicznych sytuacjach w innych miastach Piemontu, zob., id., *La società cittadina...*, s. 162 nn. oraz id., „*Civitas nobilis et antiqua*”. *Per una storia delle origini del movimento comunale in Piemonte*, [w:] *Piemonte medievale. Forme del potere e della società*, Torino 1985, s. 38–41.

¹¹¹ A. Castagnetti, *I cittadini-arimanni di Mantova (1014–1159)*, [w:] *San'Anselmo, Mantova e la lotta per le investiture*, Bologna 1987, s. 186–193, reed. [w:] id., *Arimanni in „Langobardia” e in „Romania” dall'età carolingia all'età comunale*, Verona 1996, s. 139–145.

Inne zbiorowości miejskie, w których są obecne warstwy feudalne, mogą ujawniać bardziej złożoną stratyfikację w związku z zachowaniem pierwszorzędnego znaczenia przez rodziny hrabiowskie i margrabiowskie utrzymujące w epoce komunalnej wyraźną odrębność pozycji od rodzin panów feudalnych i *capitaneorum*.¹¹²

Sytuacja tego rodzaju występowała w Marchii Weronńskiej, obejmującej w XI w. miasta Werone, Vicenę, Padwę i Treviso oraz terytoria przyległe. Władzę nad nią sprawowali książęta karyncy, którym powierzono ją w X w.¹¹³ W Marchii działała przede wszystkim potężna dynastia margrabiów d'Este¹¹⁴, która zachowała po przodkach, margrabiach Obertenghi, tytuł margrabiowski, a przede wszystkim dominowała nad dużym obszarem na południu regionu. Zanim margrabiowie zainteresowali się bezpośrednio sprawami komun miejskich, swoje wpływy rozciągali posługując się stosunkami wasalnymi, którymi powiązane z nimi były niektóre rody miejskie, włączone, jak zobaczymy, dzięki tym więzom do warstwy *capitaneorum*. W każdym z miast mamy do czynienia z aktywną obecnością rodzin hrabiowskich, które oprócz tytułu zachowały w epoce komunalnej pozostałe funkcje wynikające z sądownego urzędu¹¹⁵, a przede wszystkim zbudowały od X w., wychodząc od swojej własnej pozycji, podstawę dla szeroki i zasadniczych uprawnień, na którą składały się zamki, władztwa feudalne, klientela wasalna¹¹⁶.

Disponujemy dokumentem publicznym bardzo wymownym dla ewolucji instytucjonalnej, jako że przedstawia on dawny porządek publiczny i feudalny, a zarazem zapowiada ewolucję w kierunku społeczeństwa komunalnego. Chodzi tu o posiedzenie sądowe pod przewodnictwem księcia Karyntii i margrabięgo Marchii Weronńskiej¹¹⁷, które ukazuje

¹¹² Należy zbadać np. rolę *capitaneorum* z rodziny Canossa w regionie Emilii; H. Keller, *Signori e vassalli...*, *Introduzione*, s. XXIII uważa, że na niektórych obszarach nie będących pod wpływami mediolańskimi to rodziny hrabiowskie, jak Canossa, ich dwory mogły reprezentować ośrodki władzy i polityki. Uwaga ta została sformułowana nie tyle w związku z obecnością *capitaneorum*, ile w związku z ewentualnym mniejszym wpływem politycznym szlachty na miasta.

¹¹³ A. Castagnetti, *Le città...*, s. 21 nn.

¹¹⁴ *Ibid.*, s. 69 n.

¹¹⁵ *Ibid.*, s. 77.

¹¹⁶ Zob. związane informacje, z odpowiednimi odniesieniami do bibliografii, o ich roli i roli politycznej, utrzymanej, a nawet większej w epoce komunalnej, chociaż odgrywanej w nowy sposób i w związku z nowymi celami w pracy: A. Castagnetti, *Le famiglie comitali nella Marca Veronese*, [w:] *Formazione e strutture dei ceti dominanti nel medioevo: marches, conti e visconti nel Regno Italico (sec. IX-XII)*, t. II, Roma 1996, s. 85-111.

¹¹⁷ *Ibid.*, app. I, nr 1, 22 września 1123, Werona, nieco późniejsza kopia dokumentu; tekst ma dwa braki, które dotyczą listy *capitaneorum* oraz jednego lub dwóch innych imion (nazwisk).

wznowienie przez księcia działalności w wymiarze sprawiedliwości, cztery dziesięciolecia po odbyciu ostatnich książęcych zgromadzeń sądowych w Marchii¹¹⁸.

We wrześniu 1123 r. książę Henryk IV karynci¹¹⁹, na przedmieściu Werony przy klasztorze św. Zenona, tradycyjnej siedzibie cesarskiej władzy publicznej i jej reprezentantów, w otoczeniu sędziów, hrabiów i *capitaneorum*, przybyłych z miast i terytoriów Marchii Weronńskiej oraz osób reprezentujących lokalną społeczność miejską¹²⁰, przewodniczący posiedzeniu sądowemu, które jest ostatnim znanym nam znaczącym aktem jedności polityczno-administracyjnej. Mimo procesów rozwoju autonomii miejskich i wzmocnienia niezależności senioralnej i feudalnej w XI i XII w. była więc ona nadal aktualna i znajdowała wyraz w „ramach” terytorialnych Marchii Weronńskiej.

Wyliczenie uczestników tego zgromadzenia odbija hierarchię funkcji publicznych, tych hrabiowskich, chociaż coraz bardziej pojmowano je w aspekcie delegowania uprawnień feudalnych lub inwestytury¹²¹, oraz tych feudalnych. Po grupie sędziów¹²² wymieniono trzech z czterech znanych hrabiów Marchii¹²³ oraz niektórych *capitanei*,

¹¹⁸ A. Castagnetti, *I conti...*, s. 32 n.

¹¹⁹ C. Fräss-Ehrfeld, *Geschichte Kärntens*, t. I, *Das Mittellalter*, Klagenfurt 1984, s. 186.

¹²⁰ Grupę weronczyków otwierają dwaj włodarze kościelni i klasztorni, z których pierwszego, Godo *advocatus*, który już opuścił sprawowany przez jego krewnych w XI i XII w. urząd włodarza z ramienia klasztoru żeńskiego S. Giorgio in Braida, można identyfikować z jednym z najbardziej wpływowych członków rodziny weronńskiej, później zwanej *Avvocati* (A. Castagnetti, *Ceti e famiglie...*, s. 20-22); drugim jest Amizo *de Gela*, włodarz z ramienia kapituły, który w tym samym charakterze występuje na tym książęcym wiecu.

¹²¹ O feudalnej koncepcji urzędu hrabiowskiego, zob. G. Tabacco, *Le strutture...*, s. 135, który podkreśla, że dynastyczne dominia, podobnie jak kościelne, ukształtowane w różnych procesach historycznych, zyskały „uprawomocnienie ze strony królestwa [...] poprzez inwestyturę feudalną”, ponieważ król pośrednio uznał dzierżących urzędy teraz już dziedziczne za swoich wasali; por. także G. Sergi, *I confini del potere. Marche e signorie fra due regni medievali*, Torino 1995, s. 239; C. Violante, *Marchesi, conti e visconti tra circoscrizioni d'ufficio signorie e feudi nel Regno Italico (sec. IX-XII)*, [w:] *Formazioni e strutture*, t. II, s. 9-12.

¹²² Obecni na zgromadzeniu sędziowie reprezentują grupę sędziów, będących już na służbie cesarza Henryka V, którzy działają szczególnie w Marchii Weronńskiej w sposób względnie stabilny, zob. E. Spagnesi, *Wernertius Bononiensis „iudex”*. *La figura storica d'Imerio*, Firenze 1970, s. 45; o roli sędziów w tym okresie zob. także A. Padoa Schioppa, op. cit., s. 472 n.

¹²³ Zostali wymienieni Albert hrabia Werony, Hugo hrabia Padwy i Rambaldo hrabia Treviso, A. Castagnetti, *Le famiglie comitali*, s. 95-97.

reprezentujących różne terytoria¹²⁴. Pierwszym z wymienionych w tej ostatniej grupie jest werończyk Tebaldo Musio, należący do rodziny znanej później jako Turrissendi; jest to jedna z czterech werońskich rodzin *capitaneorum*, której poświęćmy chwilę uwagi¹²⁵. Turrissendi wywodzili swoją pozycję w tej grupie od inwestytury na lenno Ossenigo, położone między Weroną a Trydentem, przed końcem XI w. otrzymał od biskupa trydenckiego, któremu ponad pół wieku wcześniej Konrad II nadał hrabstwo¹²⁶. Erzoni – od inwestytury lennej na zamek i *curia* San Giorgio di Valpolicella, uzyskanej w tym samym okresie od hrabiego i biskupa Werony, którą ci z kolei uzyskali od księcia-margrabiego Karyntii; da Lendinara, mieszczenie werońscy już wcześniej wyposażeńi w zamek Cerea, otrzymany od kapituły werońskiej, a potem przekazany margrabiemu Bonifacio z Canosy – od zamku Lendinara właśnie, znajdującego się poza granicami hrabstwa werońskiego, w dolnym biegu Adygi, który otrzymali przed końcem wieku XI, w sposób bezpośredni lub pośredni, od margrabiów d'Este, w otoczeniu których pojawiają się z określeniem *capitanei* i z którymi pozostawali ściśle związani; z margrabiami powiązana była także rodzina da Nogarole, która być może przez nich została uposażona zamkiem, od którego wzięła nazwisko.

W odniesieniu do Erzonich, i tylko do nich, dysponujemy dokumentacją ukazującą sposoby sprawowania jurysdykcji senioralnej w okręgu (*curia*) San Giorgio, ustalone około połowy XII w. ze współnotą wiejską, zwłaszczą w tym, co się tyczyło egzekwowania *fo drum* senioralnego, książęcego i królewskiego oraz *bannum*¹²⁷.

Spośród czterech werońskich rodzin *capitaneorum*, dwie – da Lendinara oraz da Nogarole wzięły nazwisko od zamku, centrum ich władztwa feudalnego, mimo iż ta pierwsza rodzina była na pewno pochodzenia mieszczańskie i zawsze utrzymywała siedzibę w mieście. Pozostałe dwie, chociaż uposażone były w zamki i władztwa, nie zyskały określenia senioralnego; ich nazwiska rodowe, Erzoni oraz Turrissendi, potwierdzone w ostatnich dziesięcioleciach XII w., wywodzą się od imion protoplastów, powtarzanych z generacji na generację. Było to zjawisko

¹²⁴ Zapisano imiona *capitaneorum*: Tebalda [Musio] werończyka, dwóch da Monticello i jednego da Sarego, obywateli Vicenzy, jednego da Camposampiero, którego rodzina działa między Treviso a Padwą, zob. A. Castagnetti, *Le città...*, s. 95.

¹²⁵ Zwiąże biogramy czterech rodzin *capitaneorum* podaje A. Castagnetti, *Ceti e famiglie...*, s. 13–17.

¹²⁶ *DD Conrad II*, nr 101, 31 maja 1027.

¹²⁷ A. Castagnetti, *La Valpolicella dall'alto medioevo all'età comunale*, Verona 1984, s. 62 oraz app., nr 5, 9 grudnia 1139 i 11 listopada 1142.

typowe dla eminentnych rodzin mieszczańskich w pierwszym okresie istnienia komuny, potwierdzone np. dla rodziny Crescenzi nieco po połowie stulecia¹²⁸.

„Feudalne” umocowanie werońskich *capitaneorum* miało różne źródła, ale z pewnością nie było związane z nadaniem uprawnień dziesięcinnych *de plebe*, jak to miało miejsce w przypadku mediolańskich *capitaneorum*, lecz z inwestyturą na zamki i przynależne do nich zwierzchności. Różnica w pierwotnych źródłach władzy między nimi a *capitanei* regionu mediolańskiego znajduje odpowiednik w postanowieniach *Consuetudines feudorum*¹²⁹, opracowanych w ich najstarszej części w drugiej połowie XII w., ale z wykorzystaniem archaicznego materiału¹³⁰; są to postanowienia, które odbijają w istocie dwie różne sytuacje.

Według *Consuetudines, capitanei* we właściwym tego terminu znaczeniu byli to bezpośredni wasale królewscy, obdarzeni urzędami publicznymi margrabiowie i hrabiowie¹³¹; po czym uszczegółowiono, że w późniejszym czasie, czyli w momencie redakcji tego tekstu, określennie to w sposób niewłaściwy zaczęło oznaczać osoby, które otrzymały lenna od margrabiów i od hrabiów – są to wyżsi wasale, „qui improprie hodie apellantur capitanei”¹³². W innym postanowieniu, będącym częścią traktatu Oberta dell'Orto, termin *capitanei* został zastosowany do tych, w których dyspozycji znajduje się całość lub część jakiejś *plebis*¹³³ (co oznacza konkretnie dysponowanie przede wszystkim dochodami z dziesięciny¹³⁴), zaś parafię i dziesięcinę można było otrzymać wyłącznie od biskupów¹³⁵.

¹²⁸ A. Castagnetti, *Ceti e famiglie...*, s. 23 z odwołaniem się do dokumentu z roku 1159.

¹²⁹ K. Lehmann, *Das langobardische Lehnrecht*, Göttingen 1896.

¹³⁰ O strukturze tego dzieła, znanego także jako *Usus feudorum* lub *Consuetudines feudales*, którego pierwsza część, tzw. redakcja Oberta lub *antiqua*, została opracowana w 2 poł. XII w., a zaczerpnięta z materiału archaicznego oraz o kontencie historyczno-prawnym zob. F. Calasso, *Medioevo Digesto Italiano*, t. I, Milano 1954, s. 554 n.; C. Pecorella, *Feudo*, [w:] *Novissimo Digesto Italiano*, t. VII, s. 266; C.G. Mor, *Leggi feudali*, ibid., t. IX, s. 712; G. Astuti, *Feudo*, [w:] *Enciclopedia del diritto*, t. XVII, s. 297.

¹³¹ K. Lehmann, op. cit., *Antiqua*, Tit. I, cap. 1, s. 83; cap. 4, s. 85.

¹³² Ibid., *Antiqua*, Tit. III, cap. 1, s. 93; Tit. VI, cap. 5, s. 101.

¹³³ Ibid., *Antiqua*, Tit. VIII, cap. 16, s. 127 n.: fragment ten jest szeroko komentowany przez C. Violante, *Pievi e parrochie...*, s. 719–721, który przypisuje mu redakcję w 4–6 dziesięcioleciu XII w., oraz przez H. Kellera, *Signori e vassalli...*, s. 3–6, 23 n.

¹³⁴ Zob. wyżej, treść przypisów 31–32.

¹³⁵ P. Brancoli Busdraghi, op. cit., s. 86 n., przyp. 18, zwracając uwagę, że w cytowanych fragmentach zostali pominięci wasale, w tym *capitanei*, którzy otrzymują

Dwie serie postanowień dotyczą różnych sytuacji: gdy te drugie odbijają stosunki w regionie wpływów mediolańskiego kościoła arcybiskupiego¹³⁶, te pierwsze, jak się wydaje, odzwierciedlają sytuację na innych terenach, takich jak Marchia Weronńska, gdzie, jak widzieliśmy, *capitanei* nie jest się wówczas, gdy dzierży się „lenno dziesięcinne”, lecz gdy jest się uposażonymi przez margrabiów, hrabiów i biskupów w zamki i zwierzchności feudalne (co oczywiście nie wyklucza uprawnień dziesięcinnych). Osoby te znajdują się w pozycji analogicznej do pozycji zajmowanej przez *domini loci* czy panów terytorialnych, którzy posiadają jako alodium, a więc z tytułu dawnego patrymonium rodzinnego lub dzięki nowszym nabytkom, uprawnienia zwierzchnie na danym terytorium, często związane z posiadaniem zamku. *Domini loci*, którzy nie otrzymali swoich praw senioralnych w lenno, nie są jednak określani terminem *capitanei*, chociaż w pierwszym okresie panowania Staufów dobiegł końca proces prowadzący do interpretowania w sensie lennym każdego prawa dominialnych, w tym także władztwa gruntowego, *dominatus loci*¹³⁷, mimo iż kształtowało się ono bardzo często na bazie własności alodialnej¹³⁸. Nie byli też określani mianem *capitanei* ci, którzy otrzymali władztwa feudalne w lenno w trakcie XII w., nawet jeśli uposażeni nimi byli bezpośrednio przez jakiegoś księcia lub przez cesarza, jak to zaraz zauważymy.

swoje lenna od biskupów, wskazuje, że chodzi o teksty, które często są wzajemnie sprzeczne i wydają się niejednoznaczne. Należy jednak zauważyć, że pierwszy tytuł w *Antiqua*, który odnosi się do lenn (K. Lehmann, op. cit., Tit. I: „De feudis”, 1, s. 92) otwiera właśnie odniesienie do arcybiskupów, biskupów i opatów, po czym dotyczy *capitanei regis*, *marchiones* i *comites*, *capitanei* w doświadczeniu znaczeniu terminu, wreszcie uposażonych przez nich „niewłaściwych” *capitanei*.

¹³⁶ C. Violante, *Pievi e parrochie...*, s. 770 nn.; H. Keller, *Signori e vassalli...*, s. 113.

¹³⁷ P. Brancoli Busdraghi, op. cit., s. 170–174; G. Tabacco, *La costituzione del Regno Italico al tempo di Federico Barbarossa*, [w:] *Popolo e stato in Italia nell'età di Federico Barbarossa*, XXXIII Congresso storico subalpino, Torino 1970, s. 169; A. Haverkamp, op. cit., t. II, s. 436 nn.; H. Keller, *Signori e vassalli...*, s. 104 nn.; G. Tabacco, *La genesi...*, s. 334; C. Violante, *La signoria rurale nel contesto storico dei secoli X–XII*, [w:] *Strutture e trasformazioni della signoria rurale nei secoli X–XIII*, a cura di G. Dilcher, C. Violante, Bologna 1996, s. 52.

¹³⁸ Także kościoły i klasztory, które otrzymywały dobra i prawa na własność, zaczęły uważać je za lenna. Wczesnym i wymownym przykładem jest tu nadanie lenna w 1125 r. jednemu z członków rodziny *capitaneorum* Turrisendi (C. Cioppola, *Le popolazioni dei XIII Comuni veronesi*, Venezia 1882, s. 39, dok. z 30 grudnia 1125 r.), przez pralata kapituły weronńskiej, który oznajmia, że on z kolei dzierży dobra jako lenno cesarskie, a przecież liczne przywileje cesarskie od czasów ottońskich przynależały tym dobrom pełny tytuł własności.

Termin *capitaneus*, stosowany w określonym momencie historycznym, przed początkiem XII w., a więc *grosso modo* w czasach, które możemy zdefiniować jako epoka przedkomunalna, był związany z funkcjami wynikającymi z inwestytury na lenna uzyskiwane bezpośrednio od *capitaneorum regis*, czyli od książąt, margrabiów i hrabiów, lub od *potestatum* mających do nich dostęp, jak biskupi; inwestytury, która także obdarowywałym nią przynajmniej *potestas*, jak to znakomicie potwierdza królewskie zgromadzenie sądowe w roku 1088¹³⁹. To tłumaczy, dlaczego, wg *Consuetudines, capitanei* są ci, którzy beneficjum dzierżą od dawna, „ab antiqua temporibus”¹⁴⁰.

Dokumentacja weronńska potwierdza to, co podtrzymywała „doktryna feudalna” – tylko rody pochodzące od *capitaneorum*, i tak określane w pierwszych dziesięcioleciach XII w., zachowują to określenie, chociaż tylko okazjonalnie po nie sięgają. Żaden inny lennik, nawet gdy otrzymał później władztwo feudalne w lenno bezpośrednio od cesarza lub księcia, nie tytułował się *capitaneus*, co potwierdza *casus* Odelryka Sacheto, obdarzonego przez księcia bądź cesarza około połowy XII stulecia władztwem zamkowym¹⁴¹. Jest to proces analogiczny do tego, który przebiega w środowisku rodów hrabiowskich, których protoplaści sięgają X w.¹⁴² – nawet jeśli w dokumentach prywatnych zdarza się, że tytuł hrabiowski jest odnoszony do większej liczby członków rodziny,

¹³⁹ *I placiti del „regnum Italiae”*, ed. C. Manaresi, 3 vol., Roma 1955–1960, t. III, cz. 2, nr 467, styczeń 1088, Bergamo: obecni na zgromadzeniu *vavasores*, wśród których jest 4 mediolańczyków, mają rangę *capitaneorum*, jak wykazał to H. Keller, *Signori e vassalli...*, s. 27. Nie zostało jednak ukazane, że formuła zaproszenia karą dla urzędników publicznych w przypadku złamania królewskiego *bannum* wykazuje niezwykłe aspekty. Podczas gdy bowiem na ówczesnych zgromadzeniach sądowych niemal zawsze *sancito* odnosi się ogólnie do „nullus homo magna parvaque persona” i rzadko przywołuje się urzędników publicznych, tutaj nie tylko ma zastosowanie, jedyny to taki przypadek, formuła, która przewiduje sformułowania przywilejów cesarskich i królewskich, co jest zrozumiałe na zgromadzeniu pod przewodnictwem króla, ale, w odróżnieniu od tamtych, obok *potestatis* tradycyjnie wymienianych: biskupów, książąt, margrabiów, hrabiów, wieczerabiów, skuldasków, a nawet gastaldów i dziekanów aż do ogólnego wspomnienia o osobie *magna i parva*, na tym zgromadzeniu po *potestas* biskupa, margrabię i hrabię, mowa jest o „*potestas [...] capitanei seu vavasoris*”. Jest to oficjalne *potestates* i zarazem poświęcenie przyznanego im określenia *capitaneus*.

¹⁴⁰ K. Lehmann, op. cit., *Antiqua*, Tit. VIII, cap. 16, s. 128; por. H. Keller, *Signori e vassalli...*, s. 148.

¹⁴¹ A. Castagnetti, *Ceti e famiglie...*, s. 17 n., gdzie rozważa się faktyczne zaliczenie Odelryka Sacheto do weronńskich *capitanei*.

¹⁴² Podobne obserwacje czyni M. Nobili, *Le famiglie marchionali nella Tuscia*, [w:] *I ceti dirigenti nella Toscana dall'età longobarda a quella precomunale*, Pisa 1981,

comes comitatus jest tylko jeden, co można stwierdzić, gdy hrabia jest definiowany w relacji do swojego hrabstwa, jak to jest normą w dokumentach publicznych¹⁴³.

Stwierdzenie tej analogii wzmacnia publiczne znaczenie funkcji spełnianych przez *capitanei*, funkcji, które miały zasadnicze znaczenie własnie w XI w., w procesie systematyzacji, w tym prawnej, struktury władz lokalnych przede wszystkim w aspekcie stosunków feudalnych. Sprawowanie wówczas tradycyjnych wyższych urzędów publicznych – analogicznie jak wykonywanie uprawnień senioralnych – zmierzało do tego, by być pojmowane (w pełni stanie się to w początkach panowania Stauffów) jako feudalne delegowanie uprawnień¹⁴⁴. Zauważamy też, że dziedziczenie tytułu przez pierworodnego lub innego potomka, uznawaniego w takim momencie za „publicznego” reprezentanta rodziny, sprzyjało utrwaleniu się mentalności i świadomości dynastycznej, co miało wcześniej miejsce w rodach hrabiowskich.

Inny, wcześniejszy od wspomnianego posiedzenia sądowego, dobrze znany akt publiczny – układ zawarty między Weroną a Wenecją w 1107 r. – osłabia wartość sugerowanej przez księżęce zgromadzenie sądowe perspektywy systemu politycznego opierającego się ciągle jeszcze na tradycyjnej hierarchii. Traktat ten ujawnia niektóre aspekty społeczeństwa miejskiego, które same przez się pokazują, jak społeczeństwo to podejmowało cele zasadnicze dla przeżycia i rozwoju gospodarczego, dbając o cenę towarów i broniąc dróg handlowych poza swoimi granicami, zawierając układy i prowadząc wojny, zanim jeszcze ukonstytuowało się w organizm komunalny.

W latach 1106–1107 rozgrywała się faza konfliktu między cesarstwem a papieństwem, w której wydarzenia zamieszane było także mieszczaństwo werońskie, przy okazji manifestujące swój zdecydowany wybór polityczny. Nie poszło ono w ślady swojego hrabiego, Alberta, który, niegdyś sojusznik cesarza, na jesieni poprzedniego roku sprzymierzył się z przybyłymi do Werony papieżem Paschalim II i hrabiną Matyldą z Canossy. W samym mieście wybuchły zamieszki, wobec czego papież przerwał swoją zaplanowaną podróż do Niemiec na tamtejszy dwór i skierował się do Francji. Gdy pertraktacje zostały przerwane, w maju 1107 r. doszło do zerwania między papieństwem a cesarstwem¹⁴⁵.

s. 95, który podkreśla, że nowi hrabiowie w czasach króla Hugona są założycielami tych samych dynastii hrabiowskich, które będą bohaterami historii Tuscji w epoce przedkomunalnej i komunalnej.

¹⁴³ A. Castagnetti, *Le famiglie comitali...*

¹⁴⁴ Zob. przyp. 121.

¹⁴⁵ C. Violante, *L'età della riforma della chiesa in Italia (1002–1122)*, [w:] *Storia*

W tym samym miesiącu¹⁴⁶ Weroną zawarła sojusz z Wenecją, pierwszy polityczny traktat między miastami¹⁴⁷. Celami tego układu były: przywrócenie między oboma miastami zwyczajowego porządku w wymianie handlowej, utrzymywanie kontroli dróg wodnych oraz sojuszu polityczno-wojskowego skierowanego przeciwko innym miastom, wśród nich Padwie i Treviso. W ten sposób Weroną, walcząc z propapieską Padwą znalazła się po stronie polityki cesarskiej, a w opozycji do układu politycznego niedawno zawartego między jej własnym hrabią a papieżem i Matyldą z Canossy. Otrzymywała także warunki uprzywilejowanego interlokutora polityki handlowej Wenecji wewnątrz ładu, zwłaszcza tej, skierowanej ku północnym regionom europejskim.

Zawarcie układu handlowego i sojuszu z miastem nie należącym do Królestwa Italii, co więcej, skierowanego przeciwko miastom, które do tego królestwa należały, wymagało posiadania przez werończyków pełnej autonomii politycznej, co oczywiście nie oznacza, że miasto było już wówczas w stanie utworzyć stabilny organizm polityczny. Wylania na przód nie reprezentacja miała ciągle charakter okazjonalny. Obecność w Wenecji szerokiej reprezentacji mieszczań, nie mniej niż 44 osoby, pozwala dokonać pewnych obserwacji użytecznych dla naszych celów. Uderza przede wszystkim nieobecność przedstawicieli najbardziej znaczących wówczas rodzin hrabiów, *capitaneorum* oraz wasali¹⁴⁸. Reprezentantów nie da się natomiast w jakiś szczególny sposób scharakteryzować; są to średni i drobni posiadacze, wśród których z pewnością byli rzemieślnicy, jak mincerze, oraz kupcy, wśród których z pewnością byli obecni najpotężniejsi, jak wyżej wspomnianii Crescenzi. Są to jednak osoby nie posiadające znaczenia politycznego, nie sprawujące funkcji publicznych i nie włączone do „systemu feudalnego”, jeśli nie brać pod uwagę jakichś mało ważnych więzi klientalnych, czyli osoby anonimowe jak większość populacji miejskiej, dla której określenia nie możemy w tych czasach uchwycić. Jest to spowodowane tym, że, jeśli pominiemy dokumenty publiczne oraz sądowe, większość źródeł dotyczy transakcji związanych z dobrami ziemskimi, ponieważ w działalności kulturalnej i handlowej nie posługiwano się jeszcze spisowanymi kontraktami. Rzadkie są także dla regionu Weroni poświadczenia pożyczki pieniężnej.

d' Italia, coord. da N. Valeri, t. I, Torino 1965, s. 248; O. Capitani, *Storia dell' Italia medievale*, Bari 1994, s. 350.

¹⁴⁶ Tekst traktatu został wydany [w:] A. Castagnetti, *Mercanti, società...*, s. 167–171, maj 1107, Rialto, reed. [w:] id., *Le città...*, app. II, nr 1.

¹⁴⁷ G. Fasoli, *La Lega...*, s. 258.

¹⁴⁸ A. Castagnetti, *Mercanti, società...*, s. 163 n.

terytorium. W tym samym okresie komuna werońska w zamian za pomoc udzieloną mieszkańcom Vicenzy rozciągnęła swoją kontrolę nad rozległym obszarem aż do tego czasu należącym do hrabstwa Vicenzy, od lewego brzegu Adygi i Alpone do Fiume Nuovo bądź Guà¹⁵⁰, gdzie weroński „przyczółek” na lewym brzegu rzeki stanowił zamek Albaredo, pół wieku wcześniej uzyskany przez Crescenzich.

Dziesięciolecia, które upłynęły od pierwszej wojny między miastami Marchii, przyniosły więc obok realizacji celów handlowych także ekspansję terytorialną. Ma swoją wartość tutaj uwaga o charakterze strukturalnym i dająca się uogólnić, którą uczynił Otto z Freising *à propos* komunalnych miast włoskich, mówiąc o ich terytorialnej rozległości¹⁵¹, co w konsekwencji, chciałoby się powiedzieć, musiało prowadzić do nieuniknionej politycznej rywalizacji, także zbrojnej, między komunami znajdującymi się w okresie ekspansji terytorialnej¹⁵².

Pierwsi urzędnicy komuny werońskiej tylko częściowo byli wyrazicielami grup reprezentowanych w traktacie zawartym w 1107 r. Przejście od powoływanego okazjonalnie przedstawicielstwa obdarzonego pojedynczym zadaniem politycznym, nawet jeśli było ono ważne, do ustanowienia stałego organizmu przedstawicielskiego, takiego jak konsulat i stopniowego kształtowania się kompleksowych i rozbudowanych instytucji władzy, wymagało szerszego udziału ludności miejskiej, uczestnictwa przede wszystkim znawców prawa, niezbędnych w funkcjonowaniu instytucji komunalnych¹⁵³, dalej seniorów, lenników lub przynajmniej, ogólnie, *militum*, wyższych i niższych, potem, od połowy XII w. *capitaneorum*, wchodzących do komuny z pełnią praw, można niemal powiedzieć z wszechwładzą, wreszcie hrabiów.

W organizmie komunalnym interesy gospodarczo-polityczne mieszczanstwa, które ujawniły się w 1107 r., oraz interesy warstwy senioralnej i feudalnej, powracającej na scenę w połowie stulecia, były już „miodowane” przez obecność Crescenzich, mogących reprezentować zarówno cele nie objęte stosunkami feudalnymi *civium*, jak i wyższych lenników¹⁵⁴. Początkowo Crescenci pojawiają się jako bogaci *negotiatores*,

¹⁵⁰ A. Castagnetti, *Le città...*, s. 105.

¹⁵¹ *Otonis episcopi Frisingensis chronica sive historia de duabus civitatibus*, [w:] *Scriptores rerum germanicarum in usum scholarum*, Hannoverae et Lipsiae 1912, s. 353 n. oraz id., *Gesta...*, s. 116. Por., R. Bordone, *La società...*, s. 12.

¹⁵² *Otonis...chronica...*, s. 353 n. mówi także o wojnach między miastami Marchii, por. A. Castagnetti, *Le città...*, s. 120.

¹⁵³ Zob. wyżej treść przyp. 49.

¹⁵⁴ A. Castagnetti, *Ceti e famiglie...*, s. 22-27; id., *Mercanti, società...*, s. 23-26, 115-117, app. nr 2, 30 listopada 1100: uzyskanie zamku Albaredo.

Mimo iż pozycja wyżej wspomnianych reprezentantów jest przeważnie „anonimowa”, byli oni w stanie, zapewne pod przewodnictwem Crescenzich, przyjąć na siebie zadania polityczne dużej wagi, których z kolei respektowanie i realizacja wymagały dysponowania nie tylko kontrolą fiskalną wiążącą się ze ściąganiem od kupców danin, ale także polityczną i wojskową, skuteczną, przynajmniej w zamiarze, na całym terytorium, miejskim i wiejskim, Doża wenecki i jego rząd musieli przestrzegać przedstawicielstwo werońskie jako zdolne do zagwarantowania tej kontroli w imieniu wszystkich mieszkańców miasta, a także ludności hrabstwa i diecezji.

Wynika z tego, że gdybyśmy nie dysponowali tekstem traktatu, mielibyśmy jeszcze bardziej ograniczoną i inną, bardziej tradycyjną, innymi słowy bardziej „feudalną” wiedzę o społeczeństwie werońskim w początkach XII w. i o jego zdolności do szeroko zakrojonej inicjatywy politycznej. Uwaga ta posiada także walor wskazówki metodologicznej, jako że znamy konflikty i pacyfikacje w innych regionach i innych miastach, nie dysponujemy jednak aż do połowy stulecia tekstami ewentualnych sojuszy i pokojów, a tym bardziej informacjami o ich uczestnikach.

Zbiorowości miejskie stawiały sobie i osiągały cele, które – przy wielkiej różnorodności sytuacji i stratyfikacji społecznych, nawet różnorodności formowania się i ewolucji instytucji komunalnych – były w istocie podobne i, powiedziałbym, wspólne wszystkim komunom miejskim. Gdy pierwsze wojny między jeszcze nie zorganizowanymi w komuny miastami Marchii Werońskiej były spowodowane przyczynami istotnie związanymi z kontrolą wodnych szlaków komunikacji i handlu, to wówczas, gdy powstała komuna, prowadziło to do dojrzwania określenia się miasta na zewnątrz, także w tym, co dotyczyło kontroli politycznej i militarnej nad terytorium od czasów mniej lub bardziej dawnych z nim powiązanym lub pojmowanym jako takie.

Potwierdzają to wojny prowadzone w piątym dziesięcioleciu XII w. i zakończone pokojem w Fontaniva¹⁴⁹, których celem – poza wyraźnie sformułowaną w traktacie kontrolą dróg komunikacyjnych i handlowych: „*navigium per aquam et per terram*” – było także rozciągnięcie wpływów politycznych na niektóre duże ośrodki: Bassano, Marostica i Montegalda, położone na granicy hrabstw Padwy, Vicenzy i Treviso, w rejonach, które każda komuna miejska chciała włączyć do swojego

¹⁴⁹ *Codice diplomatico padovano dall' anno 1101 alla pace di Costanza (25 giugno 1183)*, ed. A. Gloria, 2 vol., Venezia 1879-1881, t. II, nr 1541, 28 marca 1147, Fontaniva; reed. [w:] A. Castagnetti, *Le città...*, app. II, nr 4.

którzy już w 1100 r. są w stanie nabyć od książąt Bawarii, spadkobierców margrabiów d' Este, zamek oraz jurysdykcję senioralną nad okre- glem Albaredo, nad Adygą w pobliżu terytorium Vicenzy; wkrótce po- tem przyjmują wójtostwo od potężnego klasztoru św. Zenona, w 1123 r. są obecni na książęcym zgromadzeniu sądowym, wreszcie, dwaj z nich w 1136 r. figurują wśród pierwszych czterech udokumentowanych kon- sulów werońskich¹⁵⁵. Ten ich awans społeczny i polityczny sankcjonują związki matrymonialne: jeden z Crescencich żeni się z wdową po bra- cie hrabiego Alberta z San Bonifacio, pochodzącą zresztą ze znakomi- tej rodziny werońskich *militum* i przynoszącą mu w posagu część nale- żącej do rodziny hrabiowskiej dóbr i praw do *curia* Concaadalbero, leżącej na nizinnych terenach wokół Padwy, w kierunku Adygi¹⁵⁶. Do- kumenty przestają wspominać o pierwotnym, kupieckim pochodzeniu rodziny; albo Crescenci, umocniony pozycję społeczną i polityczną, po- rzucili swoje zajęcia, albo, nawet gdyby je kontynuowali, nie byli już zainteresowani – z tych samych powodów – takim określeniem siebie¹⁵⁷.

Wkrótce po połowie stulecia, zwłaszcza w latach 1151–1154, w wie- lu komunach północnych Włoch upowszechniał się, mający na celu więk- szą stabilizację i skuteczniejsze działanie władz, nowy eksperyment in- stytucjonalny, polegający na powierzeniu rządów już nie kolegium konsulów, lecz jednemu urzędnikowi, zwanemu *rector* lub *potestas*, wybieranemu spośród miejscowych, nie cudzoziemcowi¹⁵⁸.

Pierwsze doświadczenie tego rodzaju w Marchii zdobyła Werona, która z kolei mogła bezpośrednio sprawdzić nową instytucję w sąsiedniej komunie¹⁵⁹. W grudniu 1151 r. poświadczony jest na urzędzie, określony jako *rector Veronensium* Alberto Tenca, należący do rodziny *capitaneorum*, Erzoni¹⁶⁰. Jednoosobowy urząd funkcjonował przez cały pierwszy okres panowania Fryderyka I – przy nim nie działali już konsulowie komuny, lecz asesorzy, znawcy prawa pełniący funkcje przede wszystkim sądowe.

¹⁵⁵ G.B. Biancolini, *Dei vescovi e governatori di Verona*, Verona 1757, nr 11 i 12, 28 czerwca 1136; nr 13, 30 czerwca 1136; trzeci z tych dokumentów został po- nownie wydany [w:] A. Castagnetti, *Le città...*, app. II, nr 2.

¹⁵⁶ A. Castagnetti, *I conti...*, s. 88–95.

¹⁵⁷ Podobne są losy rodziny Monticoli, która szybko porzuca określenie *negotiores*, chociaż protoplasta rodu, Giovanni Monticolo został określony w 1136 r., w jed- nym z pierwszych dokumentów, które go dotyczą, jako „bardzo bogaty kupiec”, zob. A. Castagnetti, *Mercanti, società...*, s. 26.

¹⁵⁸ O. Banti, *Forme di governo personale nei comuni dell' Italia centro-settentrio- nale nel periodo consolare (secc. XI–XII)*, [w:] *Studi sul medioevo...*, t. I, s. 50–52.

¹⁵⁹ A. Castagnetti, *Società e politica...*, s. 75; komuna Ferrary była rządzona przez Salinguerrę, z rodziny *capitaneorum*, potem nazywanej Torelli.

¹⁶⁰ A. Castagnetti, *Le città...*, s. 135 nn.

Zatrzymajmy się na innym aspekcie ewolucji instytucjonalnej zwią- zanej z rektoratem Alberta Tenki, pozwalającym zrozumieć nakłada- nie się tradycyjnych struktur publicznych, hrabiowskich i feudalnych, na nowe, komunalne. W połowie XII w., przy dwóch okazjach: obrony własności jednego z zamków – funkcja prywatna – i potwierdzenia te- stamentu – funkcja publiczna – małoletni hrabia Werony był represen- towany przez dwóch opiekunów, Alberta Tenkę oraz Eliazaria. W tym drugim akcie, by zaznaczyć bezpośredni związek i jednocześnie zastęp- stwo, jakie sprawowali urzędnicy komunalni w stosunku do preroga- tyw publicznych władzy hrabiowskiej, Alberto Tenca określa się jako rektor miasta Werony, podczas gdy Elizario, aby wskazać na również tradycyjny udział *populi* u boku hrabiego w fundamentalnych aktach życia publicznego, określa się jako *civis* – uczestniczący we władzach komuny od pierwszego momentu (znajduje się wśród pierwszych konsulów z roku 1136¹⁶¹) i objęty nadto więziami wasalnymi. Był bowiem jednym z najbardziej znanych i aktywnych miejskich *militum*, wasalem kapi- tuły, człowiekiem obdarzonym przez hrabiów funkcjami publicznymi¹⁶² i razem z nimi oraz innymi możnymi Marchii aktywnie działającym m.in. w zagarnianiu dóbr kościelnych, zgodnie z ugruntowaną tradycją¹⁶³.

Po Albercie Tence, którego rektorat trwał prawdopodobnie do 1155 r., nastąpił w 1156 r. Turrisendo, członek rodziny *capitaneorum*, Turri- sendi¹⁶⁴, później, w latach 1162–1163 znowu Alberto Tenca, ale tym razem był rektorem także w imieniu cesarza¹⁶⁵. Działalność polityczna *capitaneorum-rectorum* jest kontynuacją działalności komuny, na służ- bę której oddają możliwości militarne i zdolności polityczne, korzysta- jąc jednocześnie z nowej pozycji do ugruntowania i powiększenia pres- tiżu i potęgi swoich rodów.

Co się zaś tyczy aspektów ekonomicznych, to dominujące warstwy feudalne nie stawały przeszkod w osiąganiu zysków z działalności rze- mieśniczej i handlowej¹⁶⁶, brały już bowiem udział w procesach trans- formacji gospodarczej, niekiedy nawet nią kierowały, na tyle skutecz- niej, na ile same mogły włączyć się w nowe procesy budowania bogactwa, kontrolując np. niektóre kluczowe sprawy dla nowej gospodarki produkcji tekstylnej, rynku i handlu. Świadczą o tym losy niektórych rodzin, zwłaszcza jeśli w tym okresie, w którym należały one do najwyższej

¹⁶¹ Zob. cyt. wyżej w przyp. 155 dokumenty z 1136 r.

¹⁶² A. Castagnetti, *Ceti e famiglie...*, s. 52.

¹⁶³ *Id.*, *Le città...*, s. 92.

¹⁶⁴ *Ibid.*, s. 144 n.

¹⁶⁵ *Ibid.*, s. 153.

¹⁶⁶ Analogiczna obserwacja w: R. Bordon, *La società...*, s. 80.

Nie da się w inny sposób zrozumieć wysuwanych przez miasta pod adresem cesarzy żądań dotyczących utrzymania koncesji na zwolnienia od opłat związanych z drogami wodnymi, portami i handlem, a w epoce komunalnej – klauzule handlowe w traktatach zawieranych między miastami. Przede wszystkim jednak nie dałoby się zrozumieć pierwszorzędnej roli, jaką w pierwszych manifestacjach autonomii politycznej, wcześniejszych niż autonomii administracyjnej, odegrały zbiorowości miejskie, które w sposób nam nieznany zdołały wybrać swoje nieformalne przedstawicielstwa¹⁷⁵, tak jak to było w 1107 r., gdy taka werońska reprezentacja, bez hrabiów i *capitaneorum*, pertraktowała z dożą weneckim.

Konsulowie reprezentują całe mieszczaństwo, którego żywotne interesy nie mają charakteru feudalnego, nawet jeśli znaczącą część składu magistratur konsularnych w niektórych miastach stanowią przedstawiciele rodzin wyższych lub niższych feudałów. Ich obecność wśród konsulów, a zwłaszcza wśród *rectores* komuny, jednoosobowego urzędu powoływanego szczególnie w okresach dużych trudności i zagrożenia zewnętrznego, jest zrozumiała, jako że byli oni najbardziej, z racji tradycji rodzinnej i własnego przygotowania, predestynowani do podejmowania działalności militarnej, dyplomatycznej i politycznej.

Upowszechnienie się i wręcz przenikanie w głąb struktury społecznej stosunków feudalnych, stanowiących niewątpliwą i ważną aspekt społeczeństwa miejskiego XI i XII w., a zakorzenionych w istniejącym wcześniej i nadal trwającym społeczeństwie senioralnym i feudalnym, nie oznaczają ani redukcji, ani uwarunkowania organizmu komunalnego. Okazał się on bowiem bardzo szybko nieugięty wobec powszechnego w pierwszym okresie panowania Staufów procesu feudalizacji, wymagającego przecież nadal osobistej, pełnionej przez jednostki służby, w którym to systemie nie dało się jednak zmieścić ani całości społeczeństwa komuny miejskiej, ani nawet kolegium konsulów¹⁷⁶.

Ponieważ nie jest trudno stwierdzić obecność rodzin feudalnych w społeczeństwie komunalnym, poczynając od rodzin hrabiowskich

¹⁷⁵ Wyłożony w tekście pogląd jest podtrzymywany przez Kellera w innych jego pracach, chociaż w odmiennej perspektywie, podnoszącej aspekt religijny (stanowisko „wczesnego” Kellera podziela Bordoné, *Tema cittadino...*, s. 266-268; por. jednak wyżej, przyp. 168; potem jest ono powtórzone przez tegoż Kellera, *Gli inizi...*, s. 55 nn.). R. Bordoné, „*Civitas nobilis*” ..., s. 29-35, podkreśla wyrażenie: reprezentacje poszczególnych zbiorowości miejskich, w specyficznym jak na akt sądowy przypadku, dla okresu bezpośrednio poprzedzającego komunę, w drugim dziesięcioleciu XII w.

¹⁷⁶ G. Tabacco, *Le strutture...*, s. 136.

warstwy miejskich feudałów, *capitanei*, miały już w swoim ręku istotne dla produkcji środki, jak folusze, ściągaly publiczne daniny związane z handlem, cła i myta oraz sprawowały nadzór wojskowy nad drogami handlowymi, posiadając wzdłuż biegu Adygi zamki. We wszystkich tych rolach występowała np. rodzina Turrisendi, która od dawna kontrolowała cła wybierane przy bramie miejskiej św. Zenona, z której korzystali *Lombardi*, posiadała w wielkiej liczbie folusze w pobliżu miasta nad Fibbio, w rejonie, który pozostanie miejscem spłisnienia sukna¹⁶⁷, a z zamku Ossenigo mogła nadzorować szlak Adygi, *sirata de Alamanna* czy *de Ultramonte*, łączący Wenecję z regionami Królestwa Niemiec.

Zarówno więc interesy gospodarcze, jak i polityczne wiązały jednostki i rodziny o różnym pochodzeniu społecznym¹⁶⁸, tworzące warstwy dominiujące lub „władzy” pierwszej komuny. Wydaje się tedy rozumiała ścisła kontrola, jaką przedstawiciele tych warstw sprawowali nad korporacją kupców, zwłaszcza w Weronie, gdzie dzięki temu sięgnęli wprost po władzę. Po upływie ponad stu lat della Scala, panowie miasta, znaczącą część swojej władzy oparli na kontroli nad *Domus mercatorum*¹⁶⁹.

Możemy teraz przejść do uwag podsumowujących. Dla kształtowania się komuny miejskiej miały duże znaczenie – większe niż usiłowanie wyciszenia konfliktów społecznych w XI w.¹⁷⁰ czy rzekomo decydujący, niezłym w „związku przyczynowym”¹⁷¹, wpływ wywierany przez warstwy feudalne – rozwój i obrona tradycyjnych i właściwych dla społeczeństwa miejskiego interesów, a zwłaszcza tych, które skierowane były na zewnątrz. Istniały one już w okresie wcześniejszym¹⁷², ale od końca XI w. stały się znacznie bardziej palące w związku ze wzrostem gospodarki rynkowej¹⁷³, na który w głównych miastach padających pod wpływ miał w XI stuleciu start handlowy Wenecji¹⁷⁴.

¹⁶⁷ A. Castagnetti, *Mercanti, società...*, s. 63-67.

¹⁶⁸ G. Rossetti, *Il comune cittadino...*, s. 40.

¹⁶⁹ *Ibid.*, s. 71 nn.

¹⁷⁰ H. Keller, *Signori e vassalli...*, s. 342; por. jednak krytykę G. Tabacco, *Gene-si...*, s. 364 (z odesianiem do prac C. Violante), który uważa te „usiłowania”, do jakich doszło w Mediolanie podczas konfliktów I pol. XI w., następnie związane z zaburzeniami w czasie Patarii, za wyraz dojrzewania, w tym politycznego, mieszczanstwa, za ważne doświadczenia w procesie formowania się komuny.

¹⁷¹ H. Keller, *Signori e vassalli...*, s. 135.

¹⁷² Zob. wyżej treść przyp. 60.

¹⁷³ R. Bordoné, *La società...*, s. 195 nn., podkreśla, że fundamentalne interesy miast krążą wokół gospodarki wymiany, co jest charakterystyczne dla inicjatyw politycznych „protokomuny”.

¹⁷⁴ S. Borsari, *Venezia e Bisanzio nel XII secolo. I rapporti economici*, Venezia 1988, s. 3 nn.

i *capitaneorum*, ustabilizowanych w struktury rodowe już w okresie poprzednim¹⁷⁷, studia propozycyjne przyczyniają się do podkreślenia aspektów kontynuacji z epoką wcześniejszą, nadając społeczeństwu miejskiemu „koloryt feudalny”. Czasami jest on tak silny, że prowadzi niektórych badaczy do wydobywania z jednej strony charakteru feudalnego i konserwatywnego społeczeństw włoskich komun miejskich, z drugiej, do pomniejszania, jeśli nie wręcz negowania, roli mieszczaństwa, czyli bohatera nowej gospodarki rynkowej¹⁷⁸, do akcentowania wspólnych dróg rozwoju Europy „feudalnej” i Italii „miejskiej”¹⁷⁹, wreszcie do przypisywania warstwowemu feudalnym, pojmowanym jako *ordines capitaneorum* oraz *valvassorum*, decydującej roli w organizacji komun miejskich. Takie stanowisko zajmuje Keller¹⁸⁰, który dla Mediolanu i lombardzkiego obszaru archidiecezji mógł się posłużyć także źródłami narracyjnymi, jakich nie mamy dla innych regionów. Są to jednak źródła, które obracają się w optyce feudalnej, ponieważ w jeszcze większym niż dokumenty stopniu odzwierciedlają obraz społeczeństwa uporządkowanego w *ordines*. Jest to obraz zredukowany¹⁸¹, nie obejmujący nowych, odmiennych aspektów i ogólnych celów, charakterystycznych dla społeczeństwa miejskiego, wskazujących np. na uzyskanie przez mieszczaństwo świadomości politycznej czy na rozwój na szeroką skalę nowej gospodarki produkcyjnej i handlowej, oferujący mieszczaanom możliwości szybkiego awansu społecznego i politycznego w oparciu o osiągnięte bogactwo. Także ludzie nowi, z nowymi podstawami bogactwa, nie objęci strukturami feudalnymi, aspirują do legitymizacji politycznej przez dostęp do tradycyjnych źródeł władzy, a więc feudalnych bądź senioralnych, zawierających przede wszystkim prawo do sprawowania różnego rodzaju władzy nad ludźmi, czy to w poszczególnych okręgach *contado*, czy też, przynajmniej, nad chłopami we własnych majątkach.

Jeśli więc w perspektywie badawczej kładzie się nacisk na aspekty feudalne, aspekty długiego trwania, to w nieunikniony sposób mielibyśmy się ona musi w logice dziejów i interesów rodziny, nie zwracając uwagi

¹⁷⁷ C. Violante, *Marchesi, conti...*, s. 1–9, tam dyskusja z wcześniejszą literaturą.

¹⁷⁸ Zob. wyżej treść przyp. 19.

¹⁷⁹ Por. wyżej, przyp. 18.

¹⁸⁰ H. Keller, *Signori e vassalli...*, s. 30, 135, *passim*.

¹⁸¹ W „katalogowaniu” społeczeństwa miejskiego splatają się różne i niejednorodne kryteria, przez co wydaje się być ono „zbyt rozczłonkowane i mobilne, by mógł je utożsamiać w swoje ramy system *ordines* [...] a przedstawienia jego struktury, oscylującej między różnymi kryteriami, trudzą się nad dobrzymi krokami rzeczywistości, przynosząc w ten sposób obraz niekompletny i skrzywiony”, R. Bordon, *La società...*, s. 160. Por. również, G. Tabacco, *Le istituzioni...*, s. 356.

na główne cele, jakie stawiają sobie zbiorowości miejskie, rozumiane jako ogół ludzi wolnych. Cele te, pojmowane jako żywotne, społeczności starają się osiągać jeszcze przed powstaniem pierwszego organizmu komunalnego; ten zaś okaże się najlepiej przystosowany do ich realizacji. Patrząc z tej właśnie perspektywy, rola warstw feudalnych, senioralnych i wasalnych w ogólności, blednie, tak samo jak blednie nasładowa ją rola jednostek, rodzin i grup. Jeśli natomiast uważamy, że rola ta była zdefiniowana na płaszczyźnie prawnej i była fundamentalna na płaszczyźnie politycznej, możemy nie uchwycić w pełni złożoności struktury społecznej miast, ich interesów i najważniejszych celów politycznych.

Oczywiście, w wielu przypadkach obecność i aktywna partycypacja w pierwszej komunie przedstawicieli wyższych warstw feudalnych, od hrabiów po *capitanei* i niższych wasali, nie ulega wątpliwości; potrafili się zaadaptować do nowych sytuacji politycznych i instytucjonalnych. Ich zasiadanie na urzędach, a zatem uczestnictwo we władzy politycznej – chociaż było ono dosyć zróżnicowane pod względem intensywności czy okresu dziejowego w zależności od lokalnej, specyficznej sytuacji – stanowi jeden z aspektów kontynuacji sprawowania władzy w oparciu o własne podstawy i tradycje rodzinne, skonkretyzowane w agnacyjnej strukturyzacji senioralnych i wasalnych *domorum*¹⁸², którą zresztą szybko przejmą także rodziny bądź *domus* miejskich warstw rządzących¹⁸³. Ciągłość warstw, rodzin a nawet występowanie tych samych osób między okresem przedkomunalnym a pierwszą komuną, które aktywnie uczestniczyły w instytucjach feudalnych, jak kurie biskupie, i w instytucjach komunalnych, jak kolegia konsułów, nie tylko nie oznaczała – co jest oczywiste – kontynuacji instytucjonalnej, ale także nie gwarantowała szlachcie w ustroju komunalnym jakiegokolwiek szczególnej pozycji, opartej na prawnym podziale na stany¹⁸⁴. Było więc

¹⁸² C. Violante, *Quelques caractéristiques des structures familiales en Lombardie, Emilie et Toscane aux XI^e et XII^e siècles*, [w:] *Famille et parenté dans l'Occident médiéval*, Rome 1977, s. 87–138; G. Tabacco, *Le rapport de parenté comme instrument de domination consortiale: quelques exemples piemontais*, ibid., s. 153–158; o rodzinach senioralnych w Marchii Weronńskiej w XI i XII w. zob. A. Castagnetti, *Regno, signoria...*, s. 351–360, gdzie obraz ich struktury jako *domus* i politycznej oraz rodzinnej strategii.

¹⁸³ O zaadaptowaniu struktury *domus* przez miejskie warstwy dominujące zob. G. Rossetti, *Histoire familiale et structures sociales et politiques à Pise aux XI^e et XII^e siècles*, [w:] *Famille et parenté...*, s. 159–179; odnośnie Veneto: A. Castagnetti, *Ceti e famiglie...*, s. 74–80 oraz id., *Regno, signoria...*, s. 362–365.

¹⁸⁴ H. Keller, *Signori e vassalli...*, *Conclusioni*, s. 340–342; te uwagi są potwierdzone ibid. w *Introduzione*, s. XXVI, XXIX itd.

inaczej, niż przedstawiał to Keller¹⁸⁵. Ukształtowanie się tej szlachty w dwa *ordines* – *capitaneorum* oraz *vavassorum* – do których należałoby jeszcze dodać zapomnianych panów „alodialnych”¹⁸⁶, jest uważane za rezultat procesu stratyfikacji, który poprzez przywileje szlacheckie i instytucje feudalne jest cofany do społeczeństwa postkarolińskiego, a nawet karolińskiego. Wyprowadza się z tego ciągłość rodzin, co wydaje się nie do zaakceptowania nawet w przypadku najwyższej klasujących się rodzin margrabiowskich i hrabiowskich¹⁸⁷, a przede wszystkim ciągłość struktur społecznych, nie naruszonych w swojej istocie przez procesy ewolucyjne – zastrzyk nowych sił do warstw feudalnych miałby nie zależeć od transformacji ekonomicznych, jako że, według Kellera¹⁸⁸, drogę integracji oferowała służba wasalna, co trwało aż do pierwszego okresu istnienia komuny. Trzeba jednak zawsze sprawdzić, kto i w jaki sposób wchodził do warstwy wasali, bo może się zdarzyć, jak to stwierdza się w Weronie, że funkcje feudalne zdobywają ludzie wzbogaceni na handlu. Jeszcze w XII w. potrafili oni przy pomocy jedynie siły pieniądza uzyskiwać zamki i władztwa gruntowe oraz wejść w stosunki feudalne, zdobywając „czeigodną” pozycję społeczną i presencję, czyli pozycję przywilejowaną, jaką cieszyli się najpierw tradycyjni funkcjonariusze publiczni i wyżsi wasale, uposażeni w dobra, a przede wszystkim w prawa, *honores*¹⁸⁹ – pasywne, jak zwolnienia podatkowe, i aktywne, wśród których przeważało prawo do sprawowania władzy nad ludźmi. Jeśli daje się to udokumentować także dla Mediolanu w epoce komunalnej¹⁹⁰, jak daje się udokumentować wzrost gospodarzy, społeczny i polityczny rodzin wasali w XII i XIII w. i to taki, że ich pozycja przerosła pozycję *capitaneorum*¹⁹¹, to można postawić hipotezę, że wśród

obywateli miasta, niegdyś *milites maiores*, uposażonych beneficjami arcybiskupimi w czasach ottońskich, a których potomkowie uzyskali tytuł *capitanei*, znaleźli się także kupcy¹⁹². Ich zawodowe określenie, przypomnijmy, znika z dokumentacji w następnym stuleciu, analogicznie jak w Weronie w XII w., w momencie, kiedy najpotężniejsi spośród *negotiatores* osiągnęli wysoką pozycję społeczną i polityczną.

Nawet znaczący i dominujący udział rodzin należących do warstw feudalnych – hrabiowskich, *capitaneorum*, senioralnych i wasali – w życiu politycznym miejskiej komuny nie oznacza ciągłości sytuacji politycznej. Komuna miejska jest organizmem o własnym życiu, zupełnie nowym, nie tylko w swojej organizacji, ale przede wszystkim w swoich ogólnych celach, jako narzędzie ekspansji politycznej, ekonomicznej, fiskalnej i terytorialnej miasta. Tradycje rodzinne, przywileje tej warstwy, umiejętności i doświadczenie w sztuce wojskowej i w dyplomacji, jej powiązania międzymiejskie i międzyregionalne mogły jej zapewnić szerokie możliwości zachowania pozycji aż do, w przypadku niektórych rodzin, stworzenia postkomunalnych *signori*. Przywódcy rodów nie byłby jednak nikim innym niż panami feudalnymi walczącymi z innymi panami feudalnymi i zbiorowościami miejskimi, gdyby nie działali wewnątrz miejskich społeczności, jako ich część, tak jak to było w przypadku rodzin *capitaneorum* w Mediolanie czy hrabiowskich i również *capitaneorum* w Weronie, lub nie zaangażowali się następnie w walki między *partes*, starcia faksji, które znajdują wyjaśnienie nie tylko w tradycji i żądzy władzy poszczególnych rodów, lecz także w wysokości stawki o jaką grano – kontroli nad komuną¹⁹³.

Komuna więc była czymś innym niż podstawą uprawnień feudalnych i oferowała swoim nowym władcom – w postaci instytucji zmieniających do centralizacji i uniformizacji rozległych terytoriów – instrumenty rządzenia i organizacji sprawowania władzy, których ci, a wśród nich byli także panowie feudalni, nie mogliby zdobyć bez „rewolucji” komunalnej. Już od pierwszych dekad istnienia komuny miejskiej było jasne, że jej siła polityczna będzie znacznie przewyższać możliwości poszczególnych rodzin feudalnych, nawet tych najpotężniejszych.

¹⁹² Badania nie wydołyby dla Mediolanu podobnych losów, jakie były udziałem weronickich Crescenzi, zob. rekonstrukcje prozopograficzne niektórych rodów *capitaneorum* H. Kellera, *Signori e vassalli...*, s. 169–192. Także C. Violante, *La società...*, chociaż mocno podkreśla dynamizm i społeczną wymianę między *cives*, *vavassores* i *capitanei* (s. 165), nie może stwierdzić pochodzenia *capitanei* od *negotiatores* (s. 179).

¹⁹³ Uwagi te są w części zaczerpnięte z wcześniejszych prac poświęconych społeczeństwu miast Marchii Weronickiej, Ferrarze i Mantui.

¹⁸⁵ *Ibid.*, s. LIV.

¹⁸⁶ Jak miałem to okazję zauważyć wyżej (zob. treść przyp. 33), uznanie tylko *capitanei* za wyższą warstwę feudalną społeczeństwa miejskiego jest zbytym uproszczeniem; jest ono już zbyt ograniczające, jeśli je zastosować do społeczeństwa mediolańskiego i innych miast regionu metropolii, a okazuje się zbyt redukcyjne wobec innych obszarów i miast, gdzie obok *capitanei* trzeba postawić alodialnych właścicieli zamków i władztw gruntowych, rodziny hrabiowskie i – generalnie – senioralne, jest też nie do zastosowania wobec tych regionów i miast, gdzie nie ma żadnych podstaw do takiego przekonania, co zauważa już H. Keller, *Signori e vassalli...*, s. 67. Trzeba ponadto zauważyć, że przynajmniej część mediolańskich *capitanei* nie dysponowała ani zamkami, ani władztwami.

¹⁸⁷ Zob. przyp. 109.

¹⁸⁸ *Ibid.*, s. 336.

¹⁸⁹ Przykłady w: J.F. Niermayer, *Mediae Latinitatis lexicon minus*, Leiden 1954, s. 495–498.

¹⁹⁰ *Liber Consuetudinum...*, I, s. 113, XXI, 19; por. G.L. Barni, *op. cit.*, s. 50 n.

¹⁹¹ Zob. przyp. 99.

Komuna miała bowiem do dyspozycji narzędzia coraz doskonalsze i skuteczniejsze, którymi feudalowie nie dysponowali bądź dysponowali w stopniu niewystarczającym – masy ludzkie, które można było zmobilizować, kontrolę nad rozległym terytorium, które będzie się stopniowo pokrywać z obszarem diecezji lub dawnego hrabstwa, możliwość włączenia w orbitę swoich wpływów komun wiejskich, silne dążenia ekspansjonistyczne w kierunku szlaków komunikacyjnych, a zwłaszcza dróg handlowych, zdolność opracowania i realizacji długofalowych planów podporządkowanych interesom miasta i terytorium, niezależnie od przypadkowości związanej z poszczególnymi rodzinami i osobami, wreszcie – potężne środki finansowe, niezbędne do prowadzenia wojen, które zawdzięczała bogactwu miasta, rodzącej się działalności handlowej i produkcyjnej, zwłaszcza tekstylnej, ale także rozbudowujacemu się aparatowi podatkowemu. Tę listę można by wydłużyć.

Jeśli zatem miejska komuna była wielkim centrum władzy, stawało się konieczne, bardziej nawet niż po prostu korzystne, zdobyć szybko nad nią kontroli, zwłaszcza jeśli nie uczestniczyło się od początku w jej powstaniu. Był to cel osiągalny w stopniu większym lub mniejszym w zależności od czasów i miejsca. Jednak wyciąganie z tego wniosku o ciągłości roli warstwy feudalnej w komunie miejskiej oznacza spłaszczenie perspektywy historycznej. Hrabiowie, *capitanei*, seniorzy i warsale z pewnością nadal posługiwali się tradycyjnymi podstawami władzy i nawet je powiększyli, ale komuna, nowa organizacja władzy i nowe struktury już od początku swojego faktycznego istnienia oferowały także i innym warstwom, rodzinom i jednostkom możliwości awansu.

To, że potem przetrwały odrębności stanowe, różnicowane zresztą, jeśli chodzi o ich formę i intensywność w różnych regionach i miastach, wydaje się oczywiste, ale nie odcisnęły one same przez się piętna na ustroju komuny, który był rezultatem pewnej ogólnej ewolucji. Tam, gdzie był obecny wpływ polityczny wyższych feudalów, był on wykorzystywany w służbie komuny, w sprawowaniu rządów, funkcji militarnych i dyplomatycznych i wewnątrz samej komuny, by zachować i utwierdzić pozycję jednostek i ich rodów, a więc w celu, którego realizacji byli oni oddani z racji „naturalnego” dziedzictwa. Walki o zdobycie i utrzymanie władzy politycznej w mieście, które w okresie przedkomunalnym, przynajmniej w Mediolanie, mogły przybierać czasami charakter konfliktów między warstwami feudalnymi – *milites maiores* i *minores* – a *populus*¹⁹⁴, w stuleciu XII tylko w rzadkich przypadkach mogą być w ten sposób interpretowane. Były to bowiem starcia między

¹⁹⁴ G. Tabacco, *Le istituzioni...*, s. 356 n.

grupami aspirującymi do władzy, organizującymi się wokół jakiegś pożądanego procesu, dzielącymi się i rekomponującymi w ciągłym procesie, a jednak zdolnymi, mimo płynności ich składu i spłotu wydarzeń, do zrzeszania się aż do utworzenia dwóch bloków. W momentach kluczowych XII i XIII w. ujawniały się one jako opozycyjne wobec siebie strony konfliktu, *partes*¹⁹⁵, na czele których stały jednostki obdarzone najwyższym prestiżem, przedstawiciele rodzin o dawnym pochodzeniu hrabiowskim, tak jak to było w Weronie¹⁹⁶, lub wywodzące się od *capitaneorum*, jak w Ferrarze¹⁹⁷. Stosunki wasalne, które znajdowały zastosowanie jeszcze w okresie dojrzalej komuny – jeśli wiązaly ze zinstytucjami kościelnymi – stanowiły przede wszystkim środek do wzbogacenia się, dając możliwość zdobycia majątków pozornie olbrzymich, jednak bez praktycznych konsekwencji dla działalności politycznej. Jeśli zaś te więzi wynikały z relacji między ludźmi świeckimi, stanowiły się na powrót skutecznym, odświeżonym środkiem do budowania klienteli miejskich¹⁹⁸ – zdalnych do broni i zaopatrzonych w bazę materialną do prowadzenia walk wewnętrznych, jaką były ufortyfikowane domy i wieże¹⁹⁹.

Pochodzenie oraz wpływ społeczny i polityczny przywódców najpočetnějszych rodzin, nie zawsze określanych jako rodziny *capitaneorum* – co wcale nie było ani częste, ani powszechne – nie oznaczają, że stawali oni stanem prawnie wyodrębnionym. W niektórych miastach starali się jednak – razem z członkami rodzin hrabiowskich, z którymi niekiedy byli łączeni, niekiedy zaś od nich odrębni – nie mieszać z członkami innych grup, uznając za bardziej odpowiednie dla siebie samych i dla swojej pozycji społecznej sprawowanie urzędów komunalnych, które dawałyby im szczególne znaczenie. Tak działo się w niektórych miastach

¹⁹⁵ G. Tabacco, *Ghibellinismo e lotte di partito nella vita comunale italiana*, [w:] *Federico II e le città italiane*, Palermo 1995, s. 335 n.

¹⁹⁶ W końcu XII w. w Weronie powstają: *pars Comitiss* wokół hrabiowskiej rodziny San Bonifacio oraz *pars Monticalorum*, która bierze wprawdzie nazwę od rodziny pochodzenia kupieckiego, Monticoli, ale przywództwo sprawuje w niej rodzina *capitaneorum* Turrisendi, zob. A. Castagnetti, *Le città...*, s. 231–233.

¹⁹⁷ W Ferrarze *partes* Marchesella-Adelardi oraz Torelli, jedyne rodziny *capitaneorum* epoki komunalnej, są poświadczane bardzo wcześnie, w początku lat sześćdziesiątych XII w., w pierwszym okresie panowania Fryderyka Barbarossa, zob. A. Castagnetti, *Società e politica...*, s. 83, 120, 169, 256.

¹⁹⁸ Pierwsze pewne poświadczenie istnienia konfliktu między dwiema *partes* znajduje się w pewnym akcie z roku 1162, dotyczącym przekazania inwestytury na lenno w Pagano, w którym Marchesella wprost odnosi się do konfliktu, zob. A. Castagnetti, *Società e politica...*, app. II, nr 9, 2 stycznia 1162, Ferrara.

¹⁹⁹ Id., „*Ut nullus incipiat edificare forticium*”, *Comune veronese e signorie rurali nell'età di Federico I*, Verona 1984, s. 39–40 oraz app., nr 15, 7 kwietnia 1190.

w połowie XII w., gdy przedstawiciele rodzin *capitaneorum* zaczęli obejmować urząd sprawowany przez jednego urzędnika, zwanego *rector* lub *potestas*. Hrabiowie, *capitanei*, panowie gruntowi generalnie uczestniczyli, czasami nań wpływając, w życiu politycznym komuny, która stała się najważniejszym, jeśli nie jedynym, ośrodkiem władzy w hrabstwie. Ze swojej strony wszakże zarówno zaakceptowali, jak i, co więcej, rozwinęli – przynajmniej aż do czasów wybuchu wojen domowych w początku XIII w. – fundamentalne, zarysowane już w stuleciach XI i XII cele polityczne ekspansji i umocnienia komuny.

Stratyfikacja społeczeństwa miejskiego według *ordines*, która znajdowała wyraz przy różnych okazjach, była owocem nie tyle dystynkcji prawnej, a jeszcze mniej politycznej, ile krystalizujących się podziałów społecznych, ważnych bardziej na płaszczyźnie pozycji społecznej niż politycznej czy prawnej. Te podziały społeczne w zmieniony sposób mogły na powrót objawić się wielokrotnie w okresach późniejszych, ale w nowej sytuacji i z nowymi – przynajmniej w części – bohaterami, nawet jeśli ci odwoływali się do przeszłości. Były nimi warstwy społeczne, grupy i rodziny o różnej pozycji i różnych losach, konkurujące ze sobą w kształtowaniu komuny i o rządy nad nią, tworzące faktycznie „klasę rządzącą”, określane, gdy ich władza była kontestowana²⁰⁰, jako *nobiles* lub jako *magnates* – termin, który miał odnieść sukces w historiografii²⁰¹. Ustalenie się tych podziałów było rezultatem ewolucji społecznej i politycznej, do jakiej doszło między pierwszym okresem komunalnym a epoką następną – komuny „ludowej”²⁰².

(tłumaczyła Halina Manikowska)

²⁰⁰ G. Rossetti, *Il comune...*, s. 39. Podobną perspektywę widać także w pracy H. Kellera, *Signori e vassalli...*, s. XXVIII, chociaż stara się on przy innych okazjach wykorzystać odległą w czasie dokumentację, często bardzo późną, do potwierdzenia sytuacji wcześniejszych; przypadkiem skrajnym jest np. dystynkcja między *comites*, *capitanei* i *valvassores* w jednym z dokumentów bolońskich z końca XIII w. (*ibid.*, s. XXIV).

²⁰¹ Zob. postanowienia „antymagnackie” statutów padewskich z lat 1215–1216, w których pojawia się właśnie określenie *magnates*, [w:] *Statuti del comune di Padova dal secolo XII all'anno 1285*, Padova 1873, nr 628–629, 1215 r., nr 633–635, 1216 r.; por. A. Castagnetti, *I conti...*, s. 148.

²⁰² G. Tabacco, *Ghibellinismo...*, s. 336 nn.